Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

Cena za egzemplarz 15 groszy

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 9 — Katowice, niedziela 12-go stycznia 1930. — Rok 29

Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych w komisji.

W a r s z a w a. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła w obecności ministra spraw wewnętrznych, Józewskiego, do rozpraw nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poseł Putek zreferował preliminarz budżetowy proponując szereg poprawek. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił poseł Putek sprawom personalnym, podkreślając, że ministerstwo spraw wewnętrznych wykazuje największy procent redukcji urzędników, a dalej występuje przeciwko t. zwanej militaryzacji ministerstwa spr. wewnętrznych. Dalej uważa, że praktyka przenoszenia oficerów do służby administracyjnej cywilnej nie przynosi korzyści samej wojskowości.

W zakończeniu swego referatu poseł Putek, stwierdza, że nowi ministrowie nie są odpowiedzialni za przeszłość. Referent uznaje konieczność przyznania funduszu dyspozycyjnego, lecz wnosi o ograniczenie go do 3 milj.

Przewodniczący poseł Byrka oświadcza, że minister odpowie jutro, komunikuje następnie, że od prezesa rady ministrów otrzymał list, w którym premjer donosi, że zarządzono dochodzenia w sprawie okólnika Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, popierającej wydawnictwo „Dzień. Pomorski". Na skutek tego minister komunikacji wydał specjalny okólnik do Dyrekcyj Kolejowych, aby nie propagowały żadnych wydawnictw, prócz fachowych kolejowych.

Następne, posiedzenie komisji odbędzie się w sobotę.

Narady w Hadze.

H a g a. Przybyli do Hagi przedstawiciele w. m. Gdańska do rokowań w sprawie zobowiązań Gdańska natury finansowej, wypływających a traktatu wersalskiego. Zwrócili się oni do prezesa delegacji polskiej p. Mrozowskiego, który podjął ze swej strony kroki u miarodajnych czynników, konferencji, celem zapezpieczenia interesów Gdańska. (PAT.)

H a g a. W przemówieniu na bankiecie, wydanym przez dziennikarzy, premjer Tardieu oświadczył, że członkowie konferencji, świadomi powierzonych im zadań, orjentują się według trzech idei: idei pokoju, zaufania i wzajemnego porozumienia.

Francja ma silną wolę przeprowadzenia realizacji tych idei. Zaufanie Francji do rezultatów prac konferencji opiera się na podstawach rozumowych, z zastrzeżeniem, że zaufanie to bedzie zawsze ochraniane przez układy lojalnie, szanujace warunki bezpieczeństwa narodów. Francja stoi w Hadze, podobnie jak w Genewie, w pierwszym rzędzie tych, których prace opierają się na nowych podstawach, wytworzonych przez nowy układ stosunków.

H a g a. Na posiedzeniu delegacyj 6-ciu mocarstw zapraszających omawiano w dalszym ciągu niezałatwione sprawy, a m. in. zagadnienie włączenia umów odrębnych o likwidacjach do ogółu protokułu końcowego konferencji haskiej. (PAT.)

H a g a. Wieczorem w siedzibie delegacji francuskiej odbyła się konferencja ministrów Tardieu, Brianda i delegacji niemieckiej Curtiusa i Wirtha. W rozmowie uczestniczyli również prawnicy francuscy iniemieccy.

Przedmiotem rozmowy, która trwała przeszło godzinę była sprawa uzgodnienia stanowiska Francji i Niemiec co do spraw sankcyj na wypadek naruszenia postanowień planu Younga przez Niemcy.

Strona francuska powołując się na kampanję przeciwko planowi Younga, prowadzoną w Niemczech od dłuższego czasu, żądała sprecyzowania środków, majacych zabezpieczyć wykonanie planu Younga, na wypadek, gdyby rząd niemiecki samowolnie i celowo starał się unicestwić plan Younga. Zabezpieczenie takie nie musiałoby być włączone do samego planu Younga, lecz mogłoby według życzenia delegacji francuskiej, być zawarte w odrębnym dodatku do umowy. Wrazie ustalenia wypadku naruszenia musiałyby zdaniem delegacji francuskiej być zastosowane sankcie, przewidziane w traktacie wersalskim.

Ze strony niemieckiej podnoszono, że tego rodzaju postanowienia sprzeciwiają się planowi Yaunga. Niemcy z tego już powodu nie mogą się zgodzić na przyjęcie życzeń francuskich. Byłyby one potwierdzeniem artykułów sankcyjnych traktatu wersalskiego.

Prezydent Estonji przyjdzie do Polski.

W a r s z a w a. W pierwszej połowie lutego br. przybedzie do Warszawy z wizytą naczelnik państwa estońskiego. Otto Straudman. P. Straudman jako gość p. Prezydenta zamieszka na Zamku królewskim. (Pat.)

Konferencja min. Zaleskiego z min. Curtiusem.

P a r y ż. Wobec pogłosek o mających się odbyć konferencjach ministra Zaleskiego z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej Curtiusem, korespondent P. A. T. miał sposobność uzyskania chwili rozmowy z bawiącym w Paryżu przejazdem do Genewy, ministrem Zaleskim, którego zapytał, na jaki temat wspomniane rozmowy mają być prowadzone. Minister Zaleski oświadczył, że tematem rozmów będzie sprawa traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Konwikt biskupi w Tarnowskich Górach.

Od dawna już odczuwać się daje na Śląsku wielki brak księży. Zaradzenie temu jest jedną z najpilniejszych potrzeb. Nic też dziwnego, że wszyscy, którym na sercu leży zdrowie moralne ludu śląskiego, z troską patrzą w przyszłość i starają się wynaleźć sposoby powiększenia szeregów duchowieństwa.

Otwarte niedawno seminarjum diecezji śląskiej w Krakowie było poważnym krokiem naprzód w tej dziedzinie. Tam bowiem ci Ślązacy, którzy ukończyli studja gimnazjalne, mają możność kształcenia się i przygotowywania do stanu duchownego. Jednakowoż samo założenie seminarjum nie rozwiązuje całkowicie tej kwestji. Jest bowiem ważną rzeczą, by młodzież już podczas studjów gimnazjalnych znajdowała się w takich warunkach, które umożliwiają rozwój budzącego się powołania do szczytnej pracy kapłańskiej. Temu celowi służą najlepiej internaty, gdzie młodzież znajduje troskliwą opiekę i odsunięta jest od wpływów, które nieraz ujemnie oddziaływują na kształtowanie charakterów.

Śląsk posiadał dotychczas jeden taki internat, bardzo skromnych rozmiarów w Tarnowskich Górach, założony w r. 1924 za staraniem księdza kanonika Lewka. Nie zaspokajał on jednak nawet w najmniejszym stopniu potrzeb. Dlatego niestrudzony proboszcz tarnogórski dążył do rozszerzenia internatu. Niezależnie od tego buduje się obecnie drugi internat w Rybniku.

We czwartek odbyło się uroczyste poświęcenie rozszerzonego internatu w Tarnowskich Górach. Na uroczystość tę przybył J. E. ks. biskup Lisiecki, aby wziąć w posiadanie internat, ofiarowany mu przez duchowieństwo i lud śląski z okazji 25-letniego jubileuszu kapłańskiego.

Nowy gmach dobudowany został kosztem około 300 tysięcy złp. do dawnego budynku, w którym pomieścić się mogło zaledwie dwudziestu kilku uczniów. Obecnie znajdzie pomieszczenie 70 uczniów, którzy uczęszczają do miejscowego gimnazjum, a mieszkają w internacie za stosunkowo niewielką opłatą. Podziwu i uznania godną jest energja, z jaką ks. kanonik Lewek poświęcił się zebraniu funduszów, potrzebnych na budowę i nie szczędził trudu, by dzieło to doprowadzić do końca. Również z całem uznaniem podnieść trzeba pracę architekta - budowniczego pana Jastrzębskiego, który w krótkim czasie zdołał wykończyć skromną, lecz całkowicie odpowiadającą swemu celowi budowę.

Uroczystość poświęcenia internatu zgromadziła oprócz najprzewielebniejszego Arcypasterza, szereg dostojników kościelnych, z ks. ks. kan. Kasperlikiem i Skowrońskim i prałatem Puchetem na czele. Z osób świeckich obecnym był wizytator dr. Farnik, jako przedstawiciel Wydziału Oświecenia, hr. Henkel-Donnersmarck z Nakła, zastępca starosty tarnogórskiego, dr. Olszowski, przedstawiciele miasta, burmistrz Michatz, pp. Kempka i Czaja, oraz wielu innych.

Uroczystą akademję zagaił ksiądz kanonik Lewek, który witając przybyłych podkreślił trudności, z jakiemi walczyć musiano, by doprowadzić do końca dzieło, mające służyć wychowywaniu młodzieży w zasadach katolickich. Pobyt młodzieży w internacie, to nie żaden przymus, by każdy wychowanek musiał zostać księdzem. Jeśli któryś z nich nie czuje powołania, to może poświęcić się innemu zawodowi, wyniesie jednak na całe życie zasady, które mu pozwolą być dobrym katolikiem i wzorowym obywatelem. Zasady, jakiemi kierują się przełożeni internatu, rozwinął w pięknych słowach obecny prefekt, ksiądz Bednorz, kończąc swe przemówienie życzeniem, by z tego gniazda wyszły zastępy orląt śląskich, chluba Kościoła i narodu.

Po bardzo sprawnem odegraniu kilku utworów przez orkiestrę, złożoną z uczniów internatu i odśpiewaniu kilku pieśni przez chór, przemówił w ciepłych słowach najstarszy uczeń internatu, składając Arcypasterzowi hołd, nietylko jako wodzowi duchowemu, ale przedewszystkiem jako prawdziwemu ojcu młodzieży. Następnie uczestnicy przeszli do kaplicy, gdzie J. E. ks. biskup dokonał poświęcenia budynku. Po odprawieniu modłów przemówił Arcypasterz do zebranych.

„Tak Pan Bóg dał w ostatnich miesiącach, a i tygodniach — mówił ksiądz Biskup — że przeżywam chwile nadzwyczaj podniosłe i radosne. Niedawno odbyło się poświęcenie tak bardzo potrzebnego seminarjum duchownego w Krakowie. Dalej poświęciłem kamień węgielny pod wyrastający drugi konwikt biskupi w Rybniku, w którym znaleźć ma schronienie 150 wybranej młodzieży śląskiej. A oto przed chwilą poświęciłem rozszerzony gmach konwiktu imienia niezapomnianego mego poprzednika, kardynała-prymasa Hlonda. Jeżeli powiększony ten gmach jest darem i duchowieństwa i społeczeństwa na srebrny jubileusz mego kapłaństwa, to nie mogliście milszego zrobić mi upominku, jak ten.

Rok, który przeżyliśmy, rok jubileuszu kapłaństwa Ojca św. gromadził w Rzymie świat cały. Do wiernych wszystkich stanów przemawiał Papież i rzucał złote, głębokie myśli swe, aby stały się one gwiazdami przewodniemi i ideałami świata katolickiego. Między innymi, stawała niejednokrotnie u stóp tronu Ojca św. młodzież. Wówczas Ojciec św. do młodzieży i jej przewodników wypowiadał zdania, zawierające zasady wychowania młodzieży.

Trzy czynniki składać się powinny na wielkie dzieło wychowania. Pierwszy, to czynnik, któremu Pan Bóg dał to prawo, bo ono we krwi leży: to rodzice i rodzina. Ona ma obowiązek i prawo wychowywania. A tego prawa naturalnego nikt jej odebrać nie może. Drugim czynnikiem, to Kościół. Ma on za sobą najpiekniejsze tradycje

wiekowe. Nie chce niczego, jak tylko, by młodzież została wychowana w zasadach chrześcijańskich. Rości sobie do tego prawo, bo Chrystus stworzył szkołę, a tradycję wychowawczą Zbawiciela wzięli ze sobą Apostołowie, którą przejął Kościół. A dopiero na trzeciem miejscu przychodzi Państwo. Czuwanie nad wychowaniem leży w interesie państwa i państwo ma obowiązek i prawo, by młodzież wychowywana była w poczuciu poszanowania dla władzy państwowej i w miłości do ziemskiej Ojczyzny.

Błogosławiony ten naród, ziemia, lud, gdzie te trzy czynniki razem współpracują. Wtenczas wychodzić będą ze szkół pokolenia, gorąco przywiązane do Kościoła, obywatele, rozumiejący swe obowiązki wobec państwa i Ojczyzny.

Wzniosłe chwile, jakie ostatnio przeżywałem, do trzech ważnych w rozwoju Śląska okoliczności odnoszę, mianowicie do seminarjum duchownego w Krakowie, do internatu w Rybniku i do internatu w Tarn. Górach. Bo widzę właśnie w tych trzech wielkich dziełach ziszczenie się wielkiej myśli, rzuconej w świat przez Ojca św. Razem z rodziną i państwem, które szkołę daje, idzie Kościół.

Jeśli do jakiejkolwiek ziemi zastosować można słowa Chrystusa, że żniwo obfite, ale pracowników mało, to Wy, kapłani śląscy, najlepiej wiecie, że u nas na Śląsku żniwo obfite, ale pracowników mało. Zastępy duchowieństwa śląskiego powinny się zatem pomnożyć, aby praca wydać mogła obfite owoce. Dlatego diecezja przywiązuje wielką wagę do tej instytucji, bo tu będą wychowywać się przyszli kandydaci do stanu duchownego. Nikt nie będzie tu nikogo zmuszał, by został księdzem. Ale tu do serc niejednego młodzieńca odezwie się Chrystus i powie: „Pójdź za mną, zostań moim kapłanem. Inni pójdą w świat, ale też jako apostołowie świeccy Chrystusa. Ziemia śląska zdobędzie dla siebie własną inteligencję, swych przewodników, przejętych duchem Bożym."

J. E. ks. biskup zakończył swe przemówienie udzieleniem pasterskiego błogosławieństwa, poczem po odśpiewaniu Te Deum, zakończyła się podniosła, a dla Śląska błogosławiona w skutki uroczystość.

Przegląd polityczny

Konferencja w Hadze będzie trwała dłużej.

Mimo optymistycznych przewidywań niektórych kół, jak się zdaje, konferencja haska przeciągnie się poza 14 stycznia. Premjer Tardieu, który w każdym razie pragnie być obecny na otwarciu sesji parlamentu francuskiego, w dniu 14 b. m. w wypadku przedłużenia się obrad konferencji uda się do Paryża, a następnie w ciągu 48 godzin powróci do Hagi. Na sesję Rady Ligi do Genewy uda się Briand, który jednak uprzednio odwiedzi Paryż.

Dalsza agitacja nacjonalistów niemieckich.

Odrzucenie ustawy przeciwko planowi Younga w głosowaniu ludowem bynajmniej nie ostudziło agresywnych nastrojów grupy Hugenberga, z którego polecenia w dalszym ciągu szerzona jest ożywiona agitacja. Zorganizowana przezeń przed głosowaniem komisja plebiscytowa została w dalszym ciągu utrzymana, jakkolwiek wycofały się z niej dwa poważne związki rolnicze, jak Landbund i Landsvolk. Na ostatniem zebraniu tej komisji uchwalono prowadzić dalej walkę przeciwko „ujarzmieniu niemieckiego narodu" i zwrócenie się do kanclerza telegraficznie, aby opublikował ustawę oddaną pod głosowanie ludowe. W miejsce dawnych członków wydziału weszło 5 właścicieli dóbr z Prus Wschodnich, m. in. znany przywódca Brandenburgji, noszący polskie szlacheckie nazwisko, Morozowicz.

Nowa afera korupcyjna w Niemczech.

Niemieckie afery korupcyjne stają się obecnie codziennem niemal zdarzeniem, na które opinja publiczna już słabo reaguje, tak się bowiem do nich przyzwyczaiła. Tym razem ministerstwo poczt i telegrafów jest przedmiotem ataku z powodu tolerowania i okrywania w dalszym ciągu niemiłej afery b. ministra poczt i telegrafów Stingle. W czasie urzędowania tego ministra poczta zawarła bez przetargu nadzwyczaj niekorzystną dla skarbu umowę z firmą „Deutsche Kabelwerke" na dostawę kabli dalekosiężnych. W tej transakcji jako przedstawiciel firmy oferującej, występował syn ministra, który na tej operacji zarobił 50 000 marek.

Najbardziej pikantnym szczegółem jest okoliczność, że niezwłocznie po dymisji minister Stingle objął stanowisko w radzie nadzorczej wspomnianej fabryki kabli. Na dobitek otrzymał on w dożywotnie używanie wspaniałą willę w Monachjum, wybudowaną przez pocztę. Pomieszanie polityki z interesem prasa demokratyczna nazywa skandalem, przenikającym obecnie życie polityczne Niemiec.

Włosi protegują Węgrów.

Korespondent haski pisma „Pesti Hirlap" donosi, że Włochy wystąpiły na konferencji haskiej z nowym projektem kompromisowym. Włosi oświadczyli mianowicie, że rząd włoski gotów jest zrezygnować z udziału swego w reparacjach wschodnich w tym celu, aby udział ten został użyty na odszkodowaniach węgierskich optantów. Włochy spodziewają się, iż w ten sposób nastąpi znaczne ułatwienie we wszystkich rokowaniach w sprawie odszkodowań wschodnich.

Były kanclerz Austrji tworzy nowe stronnictwo.

Organ agrarjuszów austrjackich (Landbundu) „Neues Wiener Extrablatt" podaje sensacyjną wiadomość o zamierzonem utworzeniu przez księdza dr. Seipla nowej partji, względnie zreorganizowaniu partji chrześcijańsko-socjalnej. Nowa partja byłaby zorganizowana na szerszych podstawach i stanowiłaby ogólno-państwową partję wszystkich stanów. Organ Landbundu wskazuje, iż wiadomość tę potwierdzają słowa księdza dr. Seipla, który w ostatniem swojem przemówieniu wskazywał na konieczność zorganizowania takiej partji jeszcze przed nowemi wyborami.

Dalej organ agrarjuszów stwierdza, iż ks. dr. Seipel odbył uprzednio konferencję z prezesem Heimwehry, Steidlem, który w swojem przemówieniu w Klagenfurcie wskazywał, iż w razie, gdyby partja taka nie powstała, organizacja Heimatschutzu zmuszona byłaby do wystąpienia z własną listą przy nowych wyborach.

Według opinji wiedeńskich kół politycznych akcja dr. Seipla zmierza przedewszystkiem w kierunku zjednoczenia całej prawicy w walce o zmianę ustroju, gdyż — zdaniem byłego kanclerza — przeprowadzone zmiany konstytucji nie mają większego znaczenia.

Nieprzyjemne skutki zniesienia eksterytorjalności w Chinach.

Według doniesień z Szanghaju, w Wu-Czou powstał zatarg między władzami angielskiemi, a miejscowemi władzami chińskiemi na tle zniesiena eksterytorjalnośc.

Mianowicie w Wu-Czou aresztowano 10 osób, wśród których znajdują się obywatele angielscy. Kiedy władze angielskie zażądały zwolnienia swych obywateli, urząd chiński zakomunikował, iż eksterytorjalność jest zniesiona. Aresztowanie nastąpiło na skutek zderzenia statku ze statkiem chińskim, przyczem trzech żołnierzy chińskich poniosło śmierć w nurtach rzeki Si-Kiang. Władze angielskie zamierzają interwenjować u rządu nankińskiego, który będzie musiał ostatecznie zadecydować, czy dekret o zniesieniu eksterytorjalności obowiązuje.

Branka litewska.

21) —o— (Ciąg dalszy).

Podzielą na trzy stosy, jeden na skarb wezmą, drugi na kapłanów, a trzecim dopiero wojowników obdzielą... Oj, oj, cóż to przytem wszystkiem trudu, nim sobie z kilku dzieciaków wyprosisz z jeńców gromady, bo dzieciak prędzej się potęskni niż starszy jeniec i łatwiej do niewoli nawyknie; a no jak to z małego wyhodujesz i zaczynasz na polu i w chacie mieć ład i pomoc z niewolnika lub niewolnicy, to ot masz co nowego: Kunigas Gedymin obmyśli sobie przyjaźń i pokrewieństwo z kimciś i ty Litwinie na raz jeden dla przyjaźni Kunigasa Gedymina oddawaj temu komuś napowrót niewolnika i niewolnicę własną, którzy są twoją prawą ręką, twoim majątkiem!... Ależ to jest straszna zgroza, to niesłusznie, tak nie powinno być! I może to jeszcze nieprawda!

Tak mniej więcej mruczeli sami do siebie mrukliwi z natury Litwini, i tak rozmawiali półgłosem w głębi swych domostw, nie pojmując zupełnie korzyści ze związku z Łoktkiem i jego państwem, a niechętni zwracaniu brańców, którzy stanowili najbardziej pożądaną część zdobyczy i byli warunkiem zamożności i dobrobytu dla swych właścicieli.

I tak też, a przynajmniej w tenże sens, rozmawiali z sobą pewnego rozkosznego popołudnia wiosennego trzej starzy, lecz krzepko wyglądający Litwini, siedzący wygodnie na małem urwisku u stóp wysokiej góry nad rzeką Wilją. Na górze w oddali wznosiło się miasto Kiernów, o pięć mil oddalone od budującego się właśnie naówczas Wilna, a będące najdawniejszym grodem pogańskiej Litwy najpierwsza stolica jej książąt. Trzej starzy, odziani w żupany dostatnie z samodziału, spięte ogromną mosiężną klamrą z wyrzniętemi na gładkiej blasze symbolicznemi litewskiemi figurami, mieli na nogach sandały, a na głowach letnie kapelusze słomiane, kształtu nawy, domowej roboty, i rozmawiając a raczej gawędząc z sobą, rzucali co chwila badawcze spojrzenia, a często i krótkie napomnienia lub rozkazy kilku młodym towarzyszom, którzy na około nich dozorowali sporej gromadki pięknych i strojnie przybranych koni spętanych i pasących się na bujnej łące. Młodzi ubrani byli podobnie jak starzy, tylko klamry spinające ich żupany były w przeróżne kształty wyginane, najczęściej w kształt węża, zwiniętego spiralnie.

Kilka ogromnych koszów starannie nakrytych stało u boku starców, odpędzających od nich konie, ilekroć który przypadkiem się zbliżył. Wszyscy ci ludzie, tak starzy jak młodzi, z ubioru, z zachowania się i zajęcia wyglądali widocznie na służbę, zależna od innej daleko liczniejszej gromadki państwa, bawiącej się przy odgłosie hucznej muzyki na prześliczne, rozległej łące w pobliżu tak równo zieloną murawą usłanej, kwiatami strojnej i zacisznie pomiędzy górą i lasem ukrytej, jakby śliczną tę miejscowość przyroda sama umyślnie na wesołe zabawy dla żwawej przeznaczyła młodzieży, niby wspaniałą salę w tem zamczysku starem, któremu sklepieniem jest niebo, a ziemia podstawą. I rzeczywiście widocznem jest, że liczna i strojna młodociana drużyna z Kiernowa, wyprawia tu sobie jakaś wycieczkę z ucztą i z tańcami, o czem świadczą wzmiankowane kosze do żywności używane, i zabawa, której oddają się wszyscy z niezmiernem ożywieniem. Zabawa ta jest to znana i pospolita litewska „jaskółka" blezdingieli po litewsku zwana. Taniec ten odbywa się gdziekolwiek na otwartem polu, pospolicie na obszernej łące. Chłopcy z dziewczętami stają najprzód parami w rząd a potem śpiewają:

Jaskółeczko,
Lataweczko,
Frru! Frru!
Najmilsza,
Najdroższa,
Frru! Frru!

Pierwsza para się okręca i przechodzi pod rękami drugiej, a za nią inne łańcuchem także się okręcają i przechodzą pod rękami par następnych, co niezmiernie malowniczy sprawia widok i najdoskonalej lot jaskółki naśladuje. Taniec ten powinien się odbywać z nawiększą szybkością. Po kilkakrotnem takowem przetańcowaniu, formują potem tanecznicy kąt ostry, w jednej linji stają chłopcy, w drugie dziewczęta i znowu w rozmaitych kierunkach pląsają, nie psując bynajmniej figury kąta i śpiewają:

Braciszki, siostrzyczki,
Polecim, polecim!
Do zielonej dąbrowy,
Polecim, polecim!
Fiut, fiut, jaskółeczko!
Fiut, fiut, lataweczko!
Myśliwy nie zastrzeli!
Myśliwy nie oszuka!

Oczywiście dziesięć par młodych Litwinów i Litwinek tańczących „jaskółkę" na kwiecistej łące pod Kiernowem śpiewało jedynie po litewsku tę piosenkę, którą tu w polskim przekładzie podajemy. Śpiew był donośny i dźwięczny, bo z dwudziestu silnych młodzieńczych piersi rozbrzmiewał, a ruch dziesięciu silnych par lub dwóch linji wzmiankowanych tak szalenie chyży, pomimo iż niezmiernie prawidłowy, że patrzącej zdaleka służbie w oczach się mienić i mroczyć i w głowie zawracać zaczynało od samego widoku zawrotnego do szału tańca, migocącego w dodatku mnóstwem barw, czego wśród prawdziwych jaskółek nie bywa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela pierwsza po Trzech Królach.

Niedziela 12 stycznia

Św. Rodziny, Jezusa, Marji i Józefa.
Św. Modesta, męcz., † 363.
Siódmy dzień oktawy św. Trzech Króli.

SŁOW.: CZESŁAW.

Jutro poniedziałek, 13 stycznia: Oktawa św. Trzech Króli. — Św. Hilarego, biskupa. † 368.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.39,	o godz. 16.06
Księżyca	„ 13.04,	„ 5.21

Długość dnia wynosi 8 godzin 27 min.

Zmiany powietrza: duże opady. — Jutro: śnieg i zimno.

— **Z państwowej szkoły higjeny.** Czwarty kurs dokształcenia sanitarnego dla inżynierów państwowych, samorządowych i z biur instalacyjnych rozpocznie się w państwowej szkole higjeny w dniu 15 lutego i będzie trwał 4 tygodnie. Zgłoszenia na kurs przyjmuje od 1 lutego sekretarjat państwowej szkoły higjeny w Warszawie, ulica Chocimska 24.

— **Z Polskiego Czerwonego Krzyża.** W trosce o rozwinięcie intensywnej działalności w myśl wskazań statutu i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, komitet główny polskiego Czerwonego Krzyża na ostatniem posiedzeniu powziął na wniosek zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża uchwałę, aby przystąpić w r. b. do pracy organizowania, szkolenia i ekwipowania drużyn ratowniczych na terenie całej Polski. Wszystkie okręgi i oddziały Czerwonego Krzyża, rozsiane na obszarze Rzeczypospolitej, mają przed 31 grudnia b. r. zorganizować jednostki ratownicze, należycie wyszkolone i wyekwipowane, któreby w każdej potrzebie mogły stanąć do akcji ratowniczej. Drużyny ratownicze doniosłą rolę odgrywać mogą zwłaszcza w wypadkach pożaru i powodzi, kiedy zorganizowana pomoc oddaje nieocenione usługi.

— **Alkohol wśród młodzieży szkolnej.** Notowano dość często wypadki pijaństwa wśród młodzieży szkolnej. Następuje to pod wpływem złego otoczenia, stosunków domowych, a nawet skłonności dziedzicznych. Propaganda przeciwalkoholowa wśród młodzieży może mieć dobre skutki. w roku ubiegłym na mocy okólnika ministra oświecenia w lutym urządzono tydzień propagandy trzeźwości, który dał dobre wyniki. Również w roku bieżącym projektowane jest urządzenie takiego tygodnia. W szkołach powszechnych, średnich, seminarjach nauczycielskich i ochroniarskich, w szkołach zawodowych mają być organizowane konferencje z rodzicami. Odczyty takie mają wygłaszać lekarze szkolni.

— **Przemytnictwo na polskich granicach celnych.** Wartość towarów, przytrzymanych przez straż graniczną na odcinkach granicznych z Niemcami, Czechosłowacją i Rumunją wynosiła według danych Komendy Głównej w roku 1928 około 2 i pół miljona złotych, z czego przeszło 2 miljony przypada na przemytnictwo przez granicę niemiecką. Na odcinku z Prusami Wschodniemi przemyca się głównie sacharynę, cygara i futra, z Niemiec tytoń i odzież, z Czechosłowacji zaś galanterję i tkaniny.

Ogólna wartość przemytu jest oczywiście znacznie większa, okazuje się bowiem, iż trzy czwarte przemycanego towaru zostaje przychwycone dopiero w głębi kraju. Zdaniem Głównego Urzędu Statystycznego ogólna wartość przemyconych w roku 1928 towarów wynosiła 9,5 milj. zł.

— **Mrozy a szkoły.** Obecnie mamy łagodną zimę, lecz do wiosny jeszcze daleko i może nastać czasokres mrozów.

Minister oświaty przypomniał przeto kuratorom, inspektorom szkolnym i dyrektorom szkół poszczególnych treść okólnika, wydanego swego czasu w sprawie nauki w szkołach w okresie mrozów. — Pragnąc uchronić młodzież od zgubnych następstw silnego mrozu przy przejściu do szkoły, jak również podczas pobytu w szkole, zezwala się dyrekcjom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwienie nieobecności w szkole poszczególnych, zwłaszcza młodszych dzieci wtedy, gdy przy temperaturze zewnętrznej 20 stopni Celzjusza rodzice zatrzymują w domu dziatwę niedość zahartowaną, skłonną do przeziębień, nie posiadającą dostatecznie ciepłego ubrania, lub mieszkającą dość daleko od szkoły. Zasadniczo z powodu mrozu nie należy przerywać biegu zajęć w szkole. W tych jednak przypadkach, w których szkoła dla tych lub innych powodów jak np. braku opału, wadliwego urządzenia pieców i t. p., żadną miarą nie zdoła zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperatury przynajmniej 10 stopni ciepła można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć, donosząc o tem swej władzy przełożonej, z podaniem daty zamknięcia, temperatury powietrza w klasie, powodów niemożności ogrzania i t. p. — Przy niedogrzewaniu klasy do normalnej ciepłoty należy robić przerwy w lekcji i polecać młodzieży wykonywanie tych lub innych zabiegów ruchomych w celu zapobieżenia następstwom zbyt długiego unieruchomienia przy zbyt niskiej temperaturze.

— **Sprawa budowy domów przez zakłady ubezpieczeń.** Jak już donosiliśmy, minister pracy i opieki społecznej Prystor zamierza zmobilizować fundusze zakładów ubezpieczeń zgotowanych dla celów ruchu budowlanego. W sprawie tej odbyła się w dniu 7-go stycznia konferencja z udziałem przedstawicieli miast: Lwowa, Poznania, Borysławia, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej Warszawy, Łodzi, Krakowa i Gdyni. Przedmiotem obrad była sprawa budowy tanich mieszkań dla robotników i pracowników umysłowych. Na konferencji dokonano rozdziału sum, jakie mają być wydatkowane na budowę w roku bieżącym. Zgłoszono dezyderaty co do typu mieszkań w poszczególnych dzielnicach Polski i ustalono plan postępowania w zakresie nabywania terenów tak, aby budowa pierwszej serji domów na ogólną sumę 37 miljonów zł została doprowadzona do zimy 1930—31 roku pod dach, zaś w połowie 1931 r. oddana do użytku publicznego.

— **Pozwolenie na broń.** Celem uzyskania prolongaty pozwoleń na posiadanie broni w roku 1930 należy zwracać się do starostw grodzkich, które wydają prolongaty na podstawie składanych podań.

Województwo śląskie.

* **Śląska Izba Rolnicza** uruchomiła w piątek, dnia 10 stycznia w szkole im. Konopnickiej w Katowicach, róg ul. Bartosza Głowackiego i ul. Poniatowskiego „zimowy kurs dla młodych ogrodników“. Wykłady odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 18 do 21. Kierownikiem kursu jest referent p. Włosik. Wykładają znane tęgie siły fachowe oraz urzędnicy Izby Rolniczej. Zeszyty i ołówki należy zabrać ze sobą. Wstęp dozwolony tylko osobom, które zgłosiły się w Izbie Rolniczej.

* **Przedstawiciele rzemieślników w ministerstwie skarbu.** Przed kilku dniami wyjechała do Warszawy delegacja rzemieślników śląskich pod przewodnictwem kierownika Izby rzemieślniczej p. Jóźwy, aby w ministerstwie skarbu interwenjować w sprawach podatkowych. Wiceministrowi dr. Grodzińskiemu wręczono memorjał, w którym ustalono następujące żądania rzemieślników: 1. zniżenie podatków dla rzemiosła do 1 proc., a dla wytwórni rzemieślniczych, w których wytwarza się tylko artykuły pierwszej potrzeby, pół proc.; 2. zniesienie podatku obrotowego dla mniejszych warsztatów rzemieślniczych, w których oprócz właściciela pracuje dwóch uczniów; 3. zaprowadzenie ćwierćrocznych patentów przemysłowych. Ostatnie żądanie oparto na tym fakcie, że niektóre grupy rzemiosł, jak malarze, murarze i dekarze, tylko podczas lata mają dosyć pracy; zniesienie patentów handlowych, o ile dany rzemieślnik tylko pobocznie w małych ilościach sprzedaje wytwory; 5. pobranie podatku przed rozstrzygnięciem instancji apelacyjnej w wysokości podanej przez podatnika; 6. zniżenie kar do 1 proc. za miesiąc. Żądanie to wstawiono do memorjału dlatego, ponieważ kary płacą przeważnie mali rzemieślnicy, którzy prawie nigdy nie posiadają tyle gotówki, aby żądaną kwotę uiścić mogli w przepisanym terminie. — Wiceminister przyjął memorjał i przyobiecał poczynić odpowiednie kroki, aby życzenia rzemieślników — według możności — zostały spełnione.

Z Katowickiego.

Katowice. (Skazanie włamywacza.) Przed sądem w Katowicach odpowiadał robotnik Ludwik Olszówka z Nowej Wsi. Akt oskarżenia zarzucił mu włamanie do kiosku Izydora Kluby w Ligocie, oraz kradzież wyrobów tytoniowych. Podczas śledztwa stwierdzono, że Olszówka dokonał także kradzieży na murarzu Studzionce. Sąd skazał oskarżonego na 2 lata więzienia. Równocześnie z Olszówką odpowiadała jego narzeczona, Rozalja M. z Nowej Wsi, lecz trybunał uwolnił ją wskutek braku dowodów.

— (Amatorzy win.) Adam Ucisko, pochodzący z województwa krakowskiego i Wacław Kuza z Częstochowy, zostali aresztowani za kradzież wielkiego zapasu win. Obydwóch osadzono w więzieniu sądowem w Katowicach.

Dąb w Katowickiem. (Ukarana lekkomyślność.) Trzynastoletni Józef Witek zeskoczył z wozu i wpadł pod koła samochodu, którym kierował szofer Józef Dziuk z Katowic. Chłopak doznał złamania obojczyka. Wymieniony szofer odwiózł chłopaka do lecznicy Braci Miłosierdzia w Bogucicach. Stwierdzono, że winę ponosi Józef Witek, gdyż zeskoczył z wozu, nie zważając na zbliżający się samochód.

Mysłowice. (Sport łyżwiarski.) W niedzielę 12 stycznia nastąpi otwarcie toru ślizgowego w stadjonie. Długość toru wynosi 260 metrów, szerokość 100 metrów. Po oddaniu toru do użytku publiczności odbędzie się koncert.

Siemianowice w Katowickiem. (Śmiertelny wypadek w mieszkaniu.) W mieszkaniu Ryszarda Nyca wydarzył się godny pożałowania wypadek. Chłopak w wieku 6 miesięcy upadł tak nieszczęśliwie na podłogę, że zmarł. Zwłoki zostaną zbadane przez komisję sądowa.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Oszczędzajcie na prądzie elektrycznym.) W ostatnim czasie zdarzały się często przerwy w dostarczaniu prądu elektrycznego, szczególnie późnym wieczorem. Dochodzenia ustaliły, że powodem było przeciążenie transformatorów. Przebudowa, celem wzmocnienia transformatorów może być dokonana dopiero na wiosnę. Z tego powodu magistrat wzywa mieszkańców, aby oszczędzali na prądzie elektrycznym, zwłaszcza przed godziną 8 wieczorem. Gdzie światło nie jest koniecznie potrzebne, tam prąd elektryczny należy wyłączyć. Chodzi przedewszystkiem o oszczędność energji elektrycznej dla silników. Z powodu przeciążenia transformatorów wnioski o dostarczenie prądu elektrycznego dla reklam świetlnych nie będą uwzględnione.

— (Nowy lekarz kasowy.) Na mocy uchwały zarządu Kasy Chorych w Królewskiej Hucie, lekarz dr. Janiczek został dopuszczony do praktyki kasowej z dniem 3 stycznia. Dr. Janiczek mieszka przy ulicy Wolności nr. 16.

— (Dręczenie koni.) Wskutek silniejszego mrozu bruk ulicy w pobliżu mostu kolejowego, naprzeciw poczty w Królewskiej Hucie pokryty jest gołoledzią. Z tego powodu okolica przed mostem jest znowu miejscem katowania i udręki koni pociągowych. Konie nie są ostro podkute, więc często upadają i ciężko dyszą. Konie, które nie mogą ruszyć z miejsca, bywają nielitościwie okładane batem, chociaż katowanie konia niewiele pomoże, jeśli podkowy są gładkie. Każdy właściciel konia winien przeto zawczasu udać się z koniem do kowala. Dręczycieli zwierząt pociągowych należy dotkliwie ukarać.

— (Oprawca konia.) Franciszek Głowacz z Królewskiej Huty w stanie nietrzeźwym wjechał konno na pierwsze piętro przy ulicy Bogdana 12, przyczem znęcał się nad zwierzęciem. Głowaczem i koniem zaopiekowała się policja. Konia sprowadzono po schodach sieni, następnie umieszczono go w stajni.

Z Świętochłowickiego.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Przemytnicy pod kluczem.) Władysław Pinkowski i Stanisław Gila z Sosnowca uprawiali przemytnictwo. W tych dniach Pinkowski i Gila zostali aresztowani na odcinku granicznym Brzeziny pod zarzutem przemycenia 25 kg rodzynek.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z życia Związku Polskich Restauratorów.) W środę 2 stycznia odbyło się w sali Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie zebranie polskich restauratorów, zorganizowanych w Związku Polskich Restauratorów. Przewodniczył p. Bloch. Przedstawiciel głównego zarządu, pan Paweł Kozyra wygłosił referat na temat spraw podatkowych. W dyskusji ostro potępiono tych restauratorów-Polaków, którzy są członkami niemieckiej organizacji zawodowej, chociaż żyją z Polaków i otrzymują koncesje od władz polskich. Restauratorzy-Polacy domagają się rewizji koncesyj, gdyż stwierdzono, że najbogatsze koncesje, zwłaszcza w miastach, są w rękach ludzi przeważnie wrogo wobec Polski usposobionych, a wielu restauratorów przebywa na stronie niemieckiej Śląska. — Aby polepszyć pracę organizacyjną, uchwalono założyć w Pszczynie filję Związku polskich restauratorów na miasto Pszczynę i okolicę. Następnie wybrano zarząd w następującym składzie: restaurator Szłapa w Pszczynie prezes, zastępca pan Szyma z Rudołtowic i Kokot z Goczałkowic, sekretarz pan Bloch w Pszczynie, zastępca Kubicki z Poręby, skarbnik Zawisza w Pszczynie. Ławnicy: Świerkot z Kryr, Świegolik z

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 10 stycznia: za 100 złotych 47.07 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 10 stycznia: za 100 franków francuskich 34,92 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.26 zł, za 100 koron czeskich 26.26 zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 10 stycznia 1930 r.

Żyto 23.50—24.00, pszenica 39—40, jęczmień browarowy 27—28,50, jęczmień na krupy 23,50—24, owies 21—22, mąka żytnia 40—41, mąka pszeniczna 61—64, mąka pszeniczna luksusowa 71—74, osucie żytnie 13,23—13,50, osucie pszeniczne 20—21, biała fasola 90—95, groch polny 37—42. Obrót średni.

Ćwiklic, Szpyra ze Starej Wsi, Czyzik z Pszczyny i Szpyra w Suszcu. Prezes p. Szłapa wezwał członków zarządu do pracy dla dobra polskości i związku. Po otrzymaniu legitymacyj członkowskich i uiszczeniu składek, obecni członkowie na dowód współpracy złożyli dobrowolne składki na cele organizacyjne dla zarządu głównego w wysokości 100 zł. Po omówieniu różnych spraw związkowych prezes filji, p. Szłapa, zakończył zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie".

Mikołów. (Spis jarmarków i targów na bydło i konie w roku bieżącym.) Targi na bydło i konie odbędą się w Mikołowie: 5 lutego, 5 marca, 2 kwietnia. Dnia 3-go kwietnia odbędzie się jarmark. Następne targi na zwierzęta domowe odbędą się 7 maja, 4 czerwca, 2 lipca, 6 sierpnia. Dnia 7 sierpnia odbędzie się jarmark. Dalsze targi na konie i bydło 3 września, 1 października, 5 listopada, dnia 6 listopada jarmark. Ostatni targ na bydło i konie odbędzie się 4-go grudnia.

Ornontowice w Pszczyńskiem. (Przedstawienie teatralne.) Towarzystwo śpiewu „Wanda" urządziło w święto Trzech Króli przedstawienie teatralne. Odegrano piękną sztukę p. t. „Karpaccy Górale". Zespół amatorski grał ku zadowoleniu publiczności ten dość trudny do wykonania utwór. W ostatnim czasie tutejsze kółko śpiewacze odżyło dzięki zamiłowaniu do śpiewu wśród ludu śląskiego. Gdy chór towarzystwa wystąpi na obszernej scenie, to scena jest przepełniona, co świadczy, że towarzystwo śpiewu „Wanda" ma wielu czynnych członków. Na ostatniem przedstawieniu teatralnem niestety nie wszyscy widzowie zachowali się odpowiednio. Naprzykład, gdy na scenie przedstawia się wydarzenie smutne, to nikt nie powinien wybuchać śmiechem, gdyż takie zachowanie się razi innych widzów oraz grających na scenie. Oczywiście, że tylko jednostki zachowywują się niewłaściwie. Należy spodziewać się, że uwaga niniejsza spowoduje zmianę na lepsze. Towarzystwu śpiewu „Wanda" należy się uznanie za urządzenie tego wieczorku. Wszyscy widzowie wrócili zadowoleni do swych domów.

Uczestnik.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nieszczęśliwe wypadki.) Helena Köcker, żona urzędnika celnego z Kluczborka, przebywa obecnie u swej matki. W tych dniach Köckerowa wpadła podczas przechadzki do rzeki Rudy i utopiła się. Nieszczęśliwa chorowała na nerwicę. — Właściciel fabryki skór, Żurek, doznał w swej podróży nieszczęścia. Samochód jego wjechał do rowu, przyczem Żurek doznał złamania nogi.

Rybnicka Kuźnia w Rybnickiem. (Walne zebranie kółka śpiewaczego.) W niedzielę 5 stycznia odbyło się w naszej wiosce, należącej do gminy Wielopole, walne zebranie towarzystwa śpiewu. Zebranie to zaszczyciło swoją obecnością kilku gości z zarządu okręgowego w Rybniku. Towarzystwo było od czasu swego założenia bardzo ruchliwe i pod kierownictwem prezesa Fr. Motyki zdziałało bardzo wiele. Latem ubiegłego roku obecny prezes Motyka powziął zamiar założenia kółka śpiewaczego i przy pomocy prezesa okręgowego, p. Basisty z Rybnika oraz miejscowych narodowo uświadomionych obywateli założono towarzystwo śpiewu, któremu nadano nazwę naszego rodaka i muzyka Paderewskiego. Kółko śpiewacze w Rybnickiej Kuźni ma obecnie przeszło 40 członków. Wielką trudnością było to, że wioska nie posiada odpowiedniego lokalu do ćwiczeń i zebrań. W tym kierunku pospieszyła z pomocą dyrekcja Zakładu dla obłąkanych w Rybniku, pozwalając towarzystwu urządzać lekcje śpiewu w salce jadalnej, przeznaczonej dla pacjentów wymienionego zakładu. Za urządzanie lekcyj, a czasem także zebrań w owej salce, towarzystwo czynszu płacić nie potrzebuje. Na uznanie zasługuje dyrygent, p. Marjan Chodacki, nauczyciel z Wielopola, który bezpłatnie udziela lekcji śpiewu. Członkinie i członkowie od czasu założenia towarzystwa odznaczają się pilnością, uczęszczając regularnie na lekcje i zebrania. Utworzono także kółko amatorskie, które pod przewodnictwem p. Sylwestra Skorupy wyćwiczyło 2 sztuki teatralne, odegrane z powodu braku miejsca w Orzepowicach i Wielopolu. Amatorzy i amatorki dzięki staraniu resyżera Skorupy grali bardzo dobrze na obu przedstawieniach. Towarzystwo może więc z dumą i zadowoleniem patrzeć na owoce pracy, dokonanej w roku ubiegłym. — Po referacie, wygłoszonym przez zastępcę prezesa okręgowego, p. Płaczka, przyjęto sprawozdanie ustępującego zarządu. Następnie wybrano nowy zarząd w nastęującym składzie: Fr. Motyka prezes, Jan Somerla zastępca prezesa, Fr. Węgrzyk sekretarz, Teofil Jonderko zastępca sekretarza, Konrad Szweda skarbnik. Rewizorzy kasy: Walenty Szweda i Józef Somerla. Radni: Otylja Kostorz i Jan Neuman. Delegat: Fr. Motyka. Bibljoteką zarządza zarząd towarzystwa.

Chwalowice w Rybnickiem. (Dotkliwa strata.) Rolnik Jan Smolorz zgubił na drodze z Rybnika do Chwalowic portfel, zawierający 8 tysięcy 200 złotych. Pieniądze te pobrał Smolorz jako hipotekę.

Lubomia w Rybnickiem. (Włamanie do sklepu.) Do składu kupca nazwiskiem Strzałek, włamali się złodzieje i skradli zapas krawatów, wyrobów tytoniowych i czekolady. Sprawców kradzieży dotychczas nie wyśledzono.

Ruptawa w Rybnickiem. (Okropny wypadek.) Antoni Żyłka z Ruptawy, lat 17, znalazł kapiszon, który doprowadził do wybuchu. Skutki tej lekkomyślności były okropne, gdyż wybuch urwał Żyłce 3 palce u prawej ręki. Lekkomyślnny młody człowiek pozostanie kaleką przez całe życie. „Katolik" często pisze o takich i podobnych wypadkach, przestrzegając przed bawieniem się strzelbami, oraz materjałem wybuchowym. Lecz wielu ludzi, szczególnie młodzież, lekceważy sobie wszelkie ostrzeżenia tak długo, aż wydarzy się nieszczęśliwy wypadek.

Knurów. (Ku przestrodze.) Rzeźnik Fryderyk Scholz i jego żona sprzedali rzeczy, które były zajęte przez komornika. Sąd skazał każdego z oskarżonych na tygodnie więzienia wzgl. 100 złotych kary pieniężnej.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Tory kolejowe zabezpieczone od śniegu.) Aby tory kolejowe możliwie zabezpieczyć przed zawiejami śnieżnemi, postawiono wzdłuż najbardziej zagrożonych linij żelaznych wysokie płoty. W powiecie lublinieckim znajdują się takie płoty przy torach kolejowych na linjach Lubliniec—Pawonków, Lubliniec—Tarnowskie Góry i Lubliniec—Herby Śląskie.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Ogień zniszczył stodołę.) Przed kilku dniami szalał wielki pożar we dworze Górki Wielkie. Dwór ten jest własnością państwowego zarządu dóbr byłej komory cieszyńskiej. Dzierżawcą dworu jest p. Tadeusz Kozok. Pożar zniszczył wielką stodołę, napełnioną słomą. Szkoda pożarowa wynosi 50 tysięcy złotych.

Bielsko. (Skutki nieostrożności.) W tych dniach wybuchł pożar w sklepie Erwina Kriszkiego przy ulicy Zamkowej 12. Ogień zniszczył sufit, drzwi, okna i zapas towarów. Szkoda wynosi 15 tysięcy złotych. Pożar wybuchł z powodu nieostrożnego palenia w piecyku żelaznym.

Czechowice w Bielskiem. (Kradzież złotych przedmiotów.) Nieznany złodziej skradł na szkodę Emilji Schanzer z Czechowic złoty zegarek damski z łańcuszkiem, złoty naszyjnik z monogramem „M. F.", pierścień monogramem „M. F.", 2 złote pierścienie ślubne, 2 pierścienie złote z czerwonemi kamieniami, 50 zł, oraz 400 koron austrjackich w srebrze.

Z całej Polski.

Zakopane. (Szkoła hotelarstwa.) Departament szkolnictwa zawodowego ministerjum oświaty zakłada w najbliższym czasie szkołę hotelarstwa w Zakopanem, gdyż miejscowość ta z pewnością najbardziej potrzebuje sił wyszkolonych fachowo w tym kierunku. Szkoła mieć będzie 3 działy: dla kucharek, dla pokojowych i dla osób prowadzących pensjonaty.

Kraków. (Wielki pożar w fabryce.) Jak donoszą pisma krakowskie, w fabryce kafli w Krzeszowicach niedaleko Chrzanowa, wybuchł pożar, który zniszczył dach i ściany fabryki. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Toruń. (Okradli ludzi w pociągach.) Władze policyjne śledcze wpadły na trop niebezpiecznej szajki złodziei kolejowych, która od dłuższego czasu w pociągach pośpiesznych Warszawa — Grudziądz — Toruń okradała w bezczelny sposób podróżnych. Ogółem aresztowano siedmiu mężczyzn i jedną kobietę.

Białystok. („Odważny" Jankiel.) W mieście Białymstoku odbędzie się ciekawy proces o zastępstwo w służbie wojskowej. Niejaki Jankiel Goldkorn zgodził się zastąpić w służbie wojskowej niejakiego S. Mowszę, za co ten miał utrzymywać jego żonę i dzieci. Jednak po roku Mowsza dobrowolnie zgłosił się do Powiatowej Komendy Uzupełnień, donosząc o dokonanem oszustwie. Goldkorn odbywał już służbę w wojsku po drugi raz, gdyż za siebie odbył już przepisową służbę.

Czortków. (Plantacja winogron.) W południowo-wschodnim zakątku Podola pod Czortkowem, została założona wielka plantacja winogron. Ponieważ klimat tej okolicy jest bardzo łagodny, można spodziewać się wielkiego zbioru polskich winogron już w roku przyszłym.

Wilejka. (Zbirom bolszewickim wydał swego szwagra.) Sąd okręgowy w Wilejce skazał na 15 lat ciężkiego więzienia niejakiego Michała Dubanewicza, oskarżonego o szpiegostwo i wydanie podstępne w ręce zbirów bolszewickich swego szwagra, Piotra Bohuncowa, który po ucieczce z wojska sowieckiego prowadził gospodarstwo w nadgranicznej wsi Kryniczyno.

Z dalszych stron.

Oberammergau. (Widowisko pasyjne.) Jak wiadomo, słynne na świat cały przedstawienia Męki Pańskiej w Oberammergau w Bawarji, powtarzają się co 10 lat, a taki porządek rzeczy istnieje około 300 lat. Historja tych widowisk jest następująca: W 1633 roku mała wioska Oberammergau w Bawarji była nawiedzona przez epidemję, na której odżegnanie ludność uczyniła wotum dania przedstawienia pod tytułem „Wielka Ofiara na Golgocie". Pierwsze przedstawienie odbyło się w r. 1634 i odtąd powtarzały się one co 10 lat. Nic dziwnego, że tak stary zwyczaj góruje nad całem życiem tej wioski. Każdy z jej mieszkańców pragnie odegrania jakiejś roli w przedstawieniach pasyjnych, na które ludzie ściągają ze wszystkich stron świata. Rzecz oczywista, że w ciągu 10 lat rozdanie ról musiało ulec pewnym zmianom, został też utworzony specjalny komitet do rozdawania ról. Najważniejszy jest wybór nowego Chrystusa, gdyż Antoni Lang, który grał tę rolę w 1900, 1910 i 1920 r., ma obecnie 55 lat. Zastąpi go Alojzy Lang, mający 38 lat, z zawodu snycerz, wysokiego wzrostu o czarnych włosach i rysach szlachetnych. Alojzy Lang był już poważnym kandydatem do roli Chrystusa w 1920 r., zabrakło mu jednak wtedy 1 głosu. Rola Marji została powierzona Annie Rutz, młodej dziewczynie, wychowanej w klasztorze. Judasza zagra Guido Mayer, a Piotra rzeźbiarz Piotr Rendl. Na przebudowanej nowej scenie wystąpi 500 aktorów. Pierwsze próby czytane odbyły się na Boże Narodzenie, próby na scenie w marcu, pierwsze zaś przedstawienie 11 maja. Wszystkich przedstawień ma być 66. Obliczają, że 300.000 widzów przybędzie ze wszystkich stron świata.

Londyn. (Ile ludności mają części świata.) W angielskich czasopismach naukowych ukazały się ostatnio ciekawe obliczenia, dotyczące ogólnej liczby ludności, zamieszkującej poszczególne części świata. Wedle obliczeń tych liczy obecnie Europa ponad 635 miljonów mieszkańców. W Azji mieszka 1 miljard 30 miljonów osób, a więc blisko o 50 procent więcej, niż w Europie. W Afryce żyje ogółem 140 miljonów osób, w Ameryce 147 miljonów, oraz wreszcie w Australji około 9 miljonów mieszkańców. Ogólna cyfra ludności na całym świecie wynosi zatem w chwili obecnej ponad 1 miljard 960 miljonów osób.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Sobota, dnia 11 stycznia koncert prof. Cetnera po południu o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 11 stycznia „Baron Trenk" o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 12 stycznia „Boże Narodzenie" o godz. 12.30.

Niedziela, dnia 12 stycznia „Halka" o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 12 stycznia „Sekretarka Pana Prezesa" o godz. 7.30.

Poniedziałek, dnia 13 stycznia „Rewizor" o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 14 stycznia „Baron Trenk" o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 11 stycznia „Boże Narodzenie" Tarnowskie Góry, o godzinie 3.30 po południu.

Sobota, dnia 11 stycznia „Sekretarka Pana Prezesa, Tarnowskie Góry, o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 14 stycznia „Boże Narodzenie", Pszczyna, o godz. 3.30.

Wtorek, dnia 14 stycznia „Sekretarka Pana Prezesa", Pszczyna, o godz. 7.30 wieczór.

Środa, dnia 15 stycznia „Za siedmioma górami", Królewska Huta, o godzinie 3.30 po południu.

Środa, dnia 15 stycznia „Adwokat i Róże", Królewska Huta, o godz. 7.30.

Czwartek, dnia 16 stycznia „Aida", Bielsko o godz. 7.30.

Sport.

Niedzielne mecze piłkarskie.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze towarzyskie:

w Katowicach:
I. F. C. Katowice — „07" Siemianowice.

w Siemianowicach:
K. S. Iskra — K. S. „09" Mysłowice.

w Brzezince:
K. S. Powstaniec — K. S. Żydowski Katowice.

w Kostuchnie:
S. M. P. Katedra Katowice — S. M. P. Kol. Boera.

w Chorzowie:
K. S. Chorzów — K. S. Dąb.

Program rządu prof. Bartla.

Warszawa. Na piątkowem posiedzeniu Sejmu przewodniczący odczytał pismo prezesa rady ministrów o mianowaniu nowego gabinetu. Następnie oświadczył, że przesłał szereg ustaw p. premjerowi do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw“ w brzmieniu przyjętem przez Sejm, gdyż Senat w terminie konstytucyjnym nie podniósł zarzutów przeciwko tym ustawom.

Dalej przewodniczący zakomunikował, że zdejmuje z porządku dziennego wniosek Klubu Chłopsko-Robotniczego w sprawie pogwałcenia nietykalność posłów, gdyż wniosek ten zredagowany jest w formie nie odpowiedniej.

Podczas gdy przewodniczący ogłaszał to, na trybunę wszedł poseł Rosiak (Chłopsko-robotniczy klub białoruski) i jakkolwiek przewodniczący głosu mu nie udzielił, zaczął przemawiać. Przewodniczący parękrotnie mówcy przerywał, lecz bezskutecznie. Ponieważ mówca nie poddawał się zarządzeniom przewodniczącego, na salę wkroczyło dwóch członków straży marszałkowskiej, którzy z zarządzenia przewodniczącego znieśli posła z trybuny i wyprowadzili go ze sali. Na wniosek przewodniczącego Izba uchwaliła wykluczyć posła Rosiaka z posiedzeń sejmowych.

Mowa prezesa ministrów Bartla.

Następnie prezes rady ministrów prof. Bartel wygłosił obszerną mowę o zamierzeniach rządu w najbliższej przyszłości, dając zarazem analizę stosunków, panujących we wszystkich ważniejszych dziedzinach pracy państwowej.

Prof. Bartel zaznaczył, że, zabierając głos, pragnie uczynić zadość zarówno własnej potrzebie określenia stanowiska rządu, jak również ustalonym zwyczajom parlamentarnym, które poczytywać należy za słuszne, jeśli tylko istniejące warunki polityczne nie pozbawiają deklaracji rządowej jej realnego znaczenia. W odpowiednich warunkach programy deklaracji rządowej rzadko znajdują odbicie w późniejszej praktyce.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień i mylnych tłumaczeń premjer podkreśla, iż przypuszczenia, jakoby ostatnia zmiana rządu oznaczała odstępstwo od zasadniczych postulatów i poglądów na kwestję ustroju państwa, oraz na kierunek jego rozwoju, leżących u podstaw tak zwanego regime'u pomajowego, są najzupełniej bezpodstawne. P. premjer zwraca się do posłów z apelem o wytworzenie wspólnym wysiłkiem warunków do lojalnej i wytężonej współpracy z rządem, zaznaczając, że wprowadzenie w Polsce walki politycznej może łatwo stać się czynnikiem destrukcyjnym dla całego państwa. P. premjer wyraża przeto nadzieję, iż zrozumienie konieczności państwowych, wynikających z przeżytych doświadczeń i z trzeźwej oceny sytuacji, przeważy nad tą lub inną doktryną polityczną oraz nad ewentualnymi odruchami namiętności.

Walka na atej płaszczyźnie politycznej, jaką od lat przeszło trzech w Polsce widzimy, z tymi zwyrodniałymi objawami, które jej czasami towarzyszą, może z łatwością stać się czynnikiem destrukcyjnym dla normalnego rozwoju państwa. Trzeba więc ją doprowadzić ro rozstrzygnięcia przynajmniej co do tych zagadnień, które stanowią jej dzisiejszą treść.

Nie sądzę przytem, aby jedynym sposobem tego rozstrzygnięcia musiało być powalenie przeciwnika na obie łopatki. Sytuacja dnia dzisiejszego wyraża się w szczerej chęci do wyeliminowania elementów bezpłodnej walki i w kontynuowaniu dzieła naprawy Rzeczypospolitej we współdziałaniu ze wszystkimi powołanymi do tego czynnikami.

Rewizja konstytucji.

W rzędzie zagadnień kapitalnej dla państwa wagi na pierwszem miejscu stoi w dalszym ciągu sprawa rewizji Konstytucji.

Polska jest państwem młodem, wymagającem długiego i żmudnego procesu konsolidowania zewnętrznych i wewnętrznych warunków swego istnienia. Niezbędnem jest znaczne wzmocnienie podstaw jej dalszego, pomyślnego rozwoju, którego zahamowanie zepchnie ją na szary koniec i narazi w fatalny sposób podstawy jej egzystencji, jako niezależnego państwa. Dalej p. Premjer powołuje się na swoje przemówienie, wygłoszone w Senacie 30 lipca 1926 r., w którem wskazał na powolność pracy ustawodawczej, jako na główną wadę parlamentaryzmu, szczególnie niebezpieczną dla Polski, jako młodego organizmu państwowego.

Parlamentaryzm demokratyczny przechodzi wszędzie przesilenie i znajduje doraźne rozwiązanie w wysunięciu się na czoło jednostek silnych, obdarzonych zaufaniem szerokich mas społecznych, sprawujących rządy bardziej w imieniu tych mas, niż z woli ich wybrańców. Jest nie do pomyślenia, żeby jakiekolwiek ciało zbiorowe mogło sprostać tym ogromnym i śmiałym zamierzeniom, jakie mocą indywidualnej decyzji wziął na swoje barki i wykonał Marszałek Piłsudski w zaraniu niepodległości Polski.

Sprawa rewizji Konstytucji pod kątem wzmocnienia władzy wykonawczej powiększenia odpowiedzialności jednostki, którą wola narodu stawia na czele państwa, ograniczenie przesadnych przywilejów, które nadają parlamentowi bezpośredni wpływ na codzienną działalność organów rządu, stała się nieodpartą potrzebą myślącego ogółu w Polsce.

Rząd z największą uwagą śledzić będzie przebieg prac Komisji Konstytucyjnej.

Budżet.

Przechodząc do budżetu na rok 1930/31 p. Premjer poddaje szczegółowej analizie sytuację skarbową państwa, która w ubiegłym roku kalendarzowym kształtowała się pomyślnie.

Kto chce być lojalnym, musi uznać, iż rząd uczynił bardzo wielki wysiłek, doprowadził budżet do równowagi. Sytuacja finansowa państwa kształtowała się zgodnie z ogólną konjunkturą światową, dla Polski wysoce niepomyślną. Potrzebujemy więcej, niż ktokolwiek inny, kredytu długoterminowego na odbudowę warsztatów pracy. W dziedzinie tego kredytu Polska pozostawiona jest własnym siłom.

Jedną z najaktualniejszych prac, jakie winne być przeprowadzone przez rząd wespół z organizacjami rolniczemi, jest usprawnienie i zracjonalizowanie handlu zbożem, zwłaszcza w zakresie eksportu.

Wysiłki Ministerstwa Reform Rolnych zmierzają przedewszystkiem do możliwie szybkiej komasacji gospodarstw rolnych, zniesienie serwitutów i wzmożenie procesu parcelacyjnego, który jednak będzie przystosowany do bieżących warunków gospodarczych i kredytowych.

Polityka zagraniczna.

Zaznaczywszy, że minister spraw zagranicznych złoży Sejmowi po powrocie z Genewy sprawozdanie ze stanu naszych stosunków zagranicznych, p. premjer podkreślił, iż od roku 1926 nasza polityka zagraniczna nie uległa żadnej zmianie, opierała się ona i nadal opierać się będzie na utrzymaniu i organizacji pokoju, na ścisłem przestrzeganiu istniejących traktatów, rozbudowy i ulepszeniu stosunków z wszystkiemi państwami, a w szczególności z sąsiadami tak w dziedzinie politycznej, jak i ekonomicznej.

Stanowisko międzynarodowe Polski wzrosło i wzmocniło się znacznie. Mamy tego dowody choćby w fakcie, prawie jednomyślnego ponownego wyboru Polski do Rady Ligi i podniesieniu całego szeregu poselstw do rangi ambasad. Nie przeceniając tych objawów, wierzymy głęboko, iż idąc nadal po drodze przez nas obranej t. j. ku szczerej współpracy ze wszystkimi dla pokoju pracującymi narodami, najlepiej służymy interesom własnego państwa. W tym celu rozbudowaliśmy dalej sieci naszych traktatów arbitrażowych, oraz cały szereg umów, wśród których na plan pierwszy wysuwa się traktat dla umożenia wzajemnych pretensyj finansowych z Niemcami.

W dalszym ciągu staramy się usilnie o doprowadzenie do podpisania traktatu handlowego z Niemcami. Trudności na drodze do takiego traktatu były bardzo wielkie, a pomimo, iż wiele kwestyj już uzgodniono, niemniej jednak upór, który jest jeszcze do przezwyciężenia, jest jeszcze poważny. Polska jako kraj przeważnie rolniczy, może a często nawet musi czynić pewne koncesje w dziedzinie przemysłowej, dbać jednak winna stale, aby strona przeciwna w dostatecznej mierze uwzględniła rolniczy charakter naszego kraju.

Sprawy wyznaniowe.

Następnie omówił p. premjer sprawę szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego, poczem oświadczył, iż w dziedzinie wyznaniowej Rząd dążyć będzie do uporządkowania stanu prawnego, a w szczególności do unormowania wzajemnych stosunków pomiędzy państwem a poszczególnemi wyznaniami.

W zakresie, dotyczącym wyznania katolickiego, rząd dąży konsekwentnie do sfinalizowania spraw, związanych z wykonaniem konkordatu. W ostatnim czasie celem wykonania art. 24 ustęp 2 konkordatu na terenie województw południowych został mianowany delegat rządu na wszystkie djecezje małopolskie 3-ch obrzadków.

Następnie poruszył p. premjer prace rządu w zakresie Ministerstwa Sprawiedliwości, w dziedzinie ustawodawstwa sądowego i więziennictwa, w zakresie ustaw administracyjnych, sądowych i karnych.

Program społeczny i gospodarczy.

Przełom lat 1929/30 wprowadza nas w okres trudny, co wymagać będzie większego nakładu pracy i współdziałania wszystkich czynników w państwie. Gospodarcza akcja rządu rozwijać się będzie w kierunku szukania doraźnej pomocy dla złagodzenia ujemnych zjawisk.

Rząd podejmuje opracowanie planu pomocy dla ruchu budowlanego na rok 1930 i ma nadzieję, że uda się zmobilizować specjalny fundusz na ożywienie tej akcji.

Następnie Premjer omawia gospodarkę kolejową i zagadnienie bezrobocia, zaznaczając, że w dniu 28-go grudnia liczba całkowicie bezrobotnych w państwie wynosiła 186.427. O jakiejkolwiek likwidacji opieki nad bezrobotnymi nie może być mowy. Opracowano projekt nowelizacji przepisów o pośrednictwie pracy i ubezpieczeniu od bezrobocia, znacznie rozszerzono podstawę ubezpieczenia i zakres pomocy.

Omówiwszy szczegółowo zagadnienie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych i Kas Chorych, p. Premjer przeszedł do sprawy sytuacji w rolnictwie, która znajduje się w fazie, pogłębiającej kryzys konjunkturalny, mający swe źródło przedewszystkiem w ogólnym kryzysie gospodarczym, przeżywanym przez rolnictwo na całym świecie.

Rząd wydał szereg zarządzeń natury administracyjnej — prawnej, a mianowicie wprowadzone zostały do taryfy celnej cła zbożowe, celem nie dopuszczenia obcego zboża na rynki krajowe, ustanowiony został wolny wywóz wszystkich zbóż i produktów przemiału. Rozszerzony został system kredytów zastawowych, wprowadzono premje wywozowe na zboże i niektóre przetwory zboża w formie zwrotu ceł, celem podniesienia ceny drogą wzmożonego wywozu.

W zakresie polityki wewnętrznej niezłomną tendencją rządu będzie stała praca nad usprawnieniem administracji. Premjer apeluje do posłów o współdziałanie i o walkę z czynnikami, które drogą demagogicznych wystąpień zmierzają do poderwania w społeczeństwie autorytetu administracji. Wszelkie słuszne zarzuty będą z całą sumiennością przez rząd rozpatrywane, wszelkie rzeczowe krytyki przyjęte do wiadomości i wykorzystania.

Sprawy mniejszościowe.

Następnie p. premjer przypomina swe stanowisko w sprawie mniejszości narodowych, podkreślając, że lojalny wobec państwa obywatel Rzeczypospolitej, bez różnicy wyznania i narodowości, winien mieć zupełnie wszystkie prawa i przywileje, wynikające z treści Konstytucji.

Sprawa mniejszości straciła dużo na swej ostrości, a życie samo przynosi coraz więcej potwierdzeń zgodnej współpracy wszystkich obywateli Rzczplitej w twórczym wysiłku organizacji życia i państwa.

Z kolei poseł Liebermann referuje projekt noweli o wydawaniu „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej“. Chodzi o to, aby w „Dzienniku Ustaw“ drukowano uchwały Sejmu, a m. in uchwałę, uchylającą dekret prasowy. Referent zapowiada, że wkrótce wniesiony będzie projekt prawa prasowego, tymczasem zaś powinny być umożone w drodze amnestji sprawy procesów prasowych, wynikłe na podstawie dekretu.

Po dłuższej dyskusji odrzucono wniosek posła Piłsudskiego, odraczający sprawę do czasu dokonania przez Sejm rewizji Konstytucji, sam zaś projekt noweli Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się w środę o godz. 4 po poł.

Manewry powietrzne.

Rzym. Król włoski w towarzystwie króla belgijskiego i bułgarskiego, oraz książąt szwedzkich, był obecny na aerodronie w Ciampino w czasie wspaniałych manewrów powietrznych, w których wzięło udział około 300 samolotów. Minister lotnictwa Balbo sam prowadził aparat, w którym znajdował się oprócz niego szwedzki następca tronu, szef sztabu generalnego milicji i podsekretarz stanu Ministerstwa Lotnictwa. (Pat.)

Konferencja węglowa.

Genewa. Na odbytem w piątek poufnem posiedzeniu konferencji węglowej prowadzono dalszą dyskusję nad projektem konferencji o uregulowaniu czasu pracy w kopalniach węgla. (Pat.)

Instrukcje dla delegata włoskiego.

Rzym. Mussolini przyjął ministra spraw zagranicznych Grandiego, który wyjeżdża do Genewy, jako przedstawiciel Włoch na sesję Rady Ligi Narodów i do Londynu, jako przewodniczący delegacji włoskiej na międzynarodową konferencję w sprawie rozbrojenia na morzu.

Mussolini udzielił Grandiemu ostatnich instrukcyj, dotyczących spraw, które będą omawiane w Genewie i Londynie. (Pat.)

My piszemy od lewej strony ku prawej, większa część ludów wschodnich od prawej ku lewej (jak żydzi), a nie brak i takich, co piszą z góry na dół.

Wiele owadów mają przyrządy do słuchania w nogach.

Ze Śląska Opolskiego

Zmiany w duchowieństwie.

Przeniesieni, względnie ustanowieni zostali: Ks. Antoni Tomeczek, kuratus przy kościele Ducha św. równocześnie administratorem parafji św. Andrzeja w Zabrzu. Ks. kapelan Józef Kopietz w Fyrlądzie adminstratorem w Chrościcach. Ks. kapelan Franciszek Pikosch z Gościęcina do Sławięcic. Ks. kapelan Józef Labus z Sławięcic do Gościęcina.

Zmarli:

Ks. Gustaw Maiss, proboszcz w Chrościcach, powiat opolski (6-go grudnia). Ks. Oswald Sonnek, dziekan honorowy i proboszcz parafji św. Andrzeja w Zabrzu (8 grudnia). Ks. Konrad Molke, dziekan i proboszcz w Gościęcinie, powiat kozielski (10 grudnia). Gs. Karol Rudzki, proboszcz w Bodzanowicach, powiat oleski (17 grudnia). Ks. Jan Dlugos, proboszcz pozasłużbowy, komorant w Księżówce w Nysie (27 grudnia).

Święcenia kapłańskie.

W uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego) udzieli książę-biskup kardynał dr. Bertram w kaplicy konwiktu duchownego we Wrocławiu święceń kapłańskich 51 dziakonom alumnatu oraz kilku OO. Franciszkanom.

Z Bytomskiego.

W uroczystość śś. Trzech Króli Towarzystwo Młodzieży im. św. Stanisława Kostki w **Bytomiu** urządziło na sali w gmachu „Katolika" doroczną gwiazdkę. Sala była szczelnie zapełniona. Przemówienia okolicznościowe wygłosili prezes towarzystwa p. Nendzik i p. dr. Michałek. Następnie odśpiewano tradycyjne kolędy i wygłoszono kilka deklamacyj. Wreszcie wszyscy zebrani, staropolskim zwyczajem podzielili się opłatkiem wigilijnym poczem przystąpiono do rozdania podarków gwiazdkowych.

*

W niedzielę po południu kilkoro dzieci **z Szombierk** ślizgało się na stawie, pokrytym cienką skorupą lodu. Przytem lód się załamał i czterech chłopców wpadło do wody. Pewien 15-letni uczeń krawiecki pospieszył tonącym na pomoc i wydobył trzech chłopców. Czwarty utonął; po pewnym czasie wydobyto zwłoki jego.

Dnia 12 stycznia odbędzie się w **Bobrku** doroczny odpust. Tamtejszy kościół parafialny jest poświęcony czci Przenajśw. Rodziny.

*

Polscy harcerze w **Bytomiu** urządzili w niedzielę 5 stycznia na sali p. Pawełczyka na Rozbarku wieczornicę taneczną, w której udział wzięło około 300 osób. Licznie przybyły na zabawę rozbarczanki w swych pięknych strojach ludowych. Zabawę urozmaicały też śpiewy chóralne.

Z Gliwickiego.

Na ulicy Wilhelma w **Gliwicach** przejechany został przez samochód sześcioletni chłopiec, który poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki dziecka odstawiono do kostnicy policyjnej. Kierowcę nieszczęsnego samochodu, obywatela polskiego, aresztowano.

Z Strzeleckiego.

Dwóch nieznanych narazie osobników wrzuciło do stawu dworskiego w **Imielnicy** nabój dynamitowy, który wybuchł. Wiele ryb zostało zabitych.

Z Raciborskiego.

W sobotę po południu z nieznanej przyczyny wybuchł ogień w stodole chałupnika Wiktora Janika w **Zawadzie Książęcej.** Wkrótce cały budynek stanął w płomieniach. Silny wiatr przerzucił płomienie na stodołę sąsiadki, wdowy Joanny Przybyłowej, skąd przeniósł się na jej dom mieszkalny. Wszystkie trzy budynki spłonęły doszczętnie wraz z zapasami zboża i paszy. W gaszeniu pożaru brały udział straże ogniowe z Zawady, Babic i Nędzy.

Z Opolskiego.

W nocy na wtorek znaleziono na torze kolejowym Opole — Dąbrowa zwłoki mężczyzny, z odciętą od tułowia głową. W zwłokach rozpoznano robotnika dominjalnego Scholza z **Sokolik**, który od dłuższego czasu nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa.

*

Pozasłużbowy 67-letni inspektor budownictwa wodnego Gustaw Pinow zastrzelił się w niedzielę 5 b. m. w **Golczowicach** na grobie swych synów. Znaleziono go tamże bez życia z ciężką raną w sercu. Rzekomo niesnaski w rodzinie są przyczyną samobójstwa.

Z Głubczyckiego.

W nocy na sobotę powstał w magazynie handlarza rowerów Leona Lazara w **Branicy** pożar, który zniszczył wielkie zapasy benzolu, oliwy, laku, gumy, 3 motocykle, 20 rowerów, maszyny do szycia, gramofony itd. Z magazynu przeniósł się ogień na dom mieszkalny, który także został zniszczony. Pogorzelec ponosi wielkie szkody.

Z Kluczborskiego.

Jednej z ostatnich nocy szalał pożar na kolonji **Przytoczna** przy Gołej i zniszczył doszczętnie posiadłość rolnika Uty. Bydło oraz meble zdołano uchronić od spalenia. Straży ogniowej udało się uratować sąsiednie zabudowania. Przyczyny pożaru jeszcze nie stwierdzono.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 12 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 10.15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku. — 11.58 Sygnał czasu. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Przerwa. — 15.00 Transmisja z Warszawy. — 15.20 Inżynier Jan Bużek: „Wybór cieląt do chowu". — 15.40 Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Nasze przeznaczenie". — 16.00 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 17.15 „Na szachownicy". — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej w Warszawie. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bajki śląskie". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Transmisja wieczoru włosko-belgijskiego z Warszawy. — 22.00 Transmisja słuchowiska z Warszawy. — 22.30 Komunikat meteorologiczny z Warszawy, komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 10.15 Nabożeństwo z Wilna. — 12.10 Koncert symfoniczny. — 14.00 Odczyt. — 14.20 Koncert. — 14.30 Odczyt rolniczy. — 15.00 Pogawędka. — 15.20 Muzyka. — 16.00 O czem mówią nam zwierzęta. — 16.40 Opowiadanie skauta z podróży do Hiszpanji. — 16.55 Płyty gramofonowe. — 17.15 Dyplomatyczna tabaka. — 17.40 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 Feljeton. — 20.00 Słuchowisko z okazji zaślubin włoskiego następcy tronu. — 22.00 Słuchowisko pod nazwą „Szeherezada". — 23.35 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 14.00 Pogadanka dla rodziców. — 14.30 Odczyt rolniczy. — 17.15 Odczyt o czarach i rzucaniu uroków. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Współczesna poezja włoska. — 23.00 Muzyka. — 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336.3: 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 17.00 Płyty gramofonowe. — 17.50 Wiadomości dla młodzieży. — 18.10 Program dla dzieci. — 18.50 Słuchowisko kolędowe. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 11.00 Nabożeństwo. — 12.00 Koncert. — 15.30 Program dla młodzieży. — 18.15 Muzyka mandolinowa. — 19.15 Odczyt. — 20.00 Transmisja z teatru. — 22.45 Muzyka.

Berlin, fala 475.4: 9.00 Nabożeństwo. — 11.15 Muzyka. — 11.30 Pieśni włoskie. — 12.00 Koncert. — 14.30 Koncert mandolinistów. — 16.00 Śpiew. — 18.00 Koncert. — 19.30 Przekrój teatralny. — 20.00 Koncert symfoniczny. — Następnie muzyka taneczna.

Poniedziałek, 13 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Przerwa. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe". — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Jak powstały nazwy miejscowości w Polsce, a w szczególności na Śląsku?" — część II. — 19.30 „Wiadomości z gramatyki języka polskiego". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. — 20.05 Odczyt: „Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji". — 20.30 Operetka w trzech aktach Roberta Stolza p. t. „Dzidzi" z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t. „Dni studenckie". 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych o Polsce. — 23.15 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.05 Płyty gramofonowe. — 13.10 — 15.00 i 15.45 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.15 Nauka francuskiego. — 17.45 Muzyka. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Pogadanka muzyczna. — 20.30 Operetka: „Dzidzi". — 22.00 Feljeton. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 12.05 i 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.15 Nauka francuskiego. — 19.25 Odczyt o granicach Polski. — 20.00 i 24.00 Hejnał.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.30 Koncert. — 18.45 Odczyt o Golfstromie. — 19.15 Odczyt. — 20.15 Koncert symfoniczny.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 Słuchowisko: „Służąca". — 15.40 Lotnictwo. — 16.05 Odczyt: Kolorowa Ameryka. — 16.30 Muzyka. — 18.30 Śpiew. — 19.00 Koncert. — 20.15 Śpiew. — 22.30 Nauka tańca i muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 i 13.30 Koncert. — 17.15 Muzyka dla dzieci. — 17.45 Program dla młodzieży. — 20.05 Koncert.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Walne zebranie Kat. Koła Abstynentów przy parafji N. M. P. odbędzie się w niedzielę 12 stycznia o godz. 4.30 w Domu Związkowym. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu. Goście mile widziani.

Szarlej. Związek Inwalidów Wojennych R. P. urządza w niedzielę, dnia 12 stycznia 1930 r. o godz. 3 po południu miesięczne zebranie w lokalu p. Pawera. (dawniej Blida) przy ulicy Piekarskiej. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Ogłoszenie.

Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Robót Publicznych ogłasza konkurs na posadę

inżyniera-referenta dla spraw pomiarowych.

Wymagane są następujące warunki:

a) przynależność państwowa polska
b) egzamin dyplomowy politechniki polskiej, albo równorzędne studja zagraniczne
c) posiadanie uprawnień mierniczego-przysięgłego w myśl ustawy o mierniczych przysięgłych z dnia 15 lipca 1925 r.
d) praktyka zawodowa, szczególnie w dziale uzupełniających pomiarów i nowych zdjęć poligonowo-tachymetrycznych
e) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Przy równorzędnych kwalifikacjach, kandydaci mogący wykazać się praktyką na terenie b. zaboru pruskiego i austrjackiego w części śląskiej, ewentualnie znajomością odpowiednich ustaw i instrukcyj katastralno-pomiarowych w tych dzielnicach będą mieć pierwszeństwo.

Do posady przywiązane są pobory według umowy.

Podania z dołączeniem uwierzytelnionych dokumentów należy składać w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim — Wydział Robót Publicznych w Katowicach do dnia 31 stycznia 1930 r.

Wojewoda
w z.: Żurawski m. p., wicewojewoda.

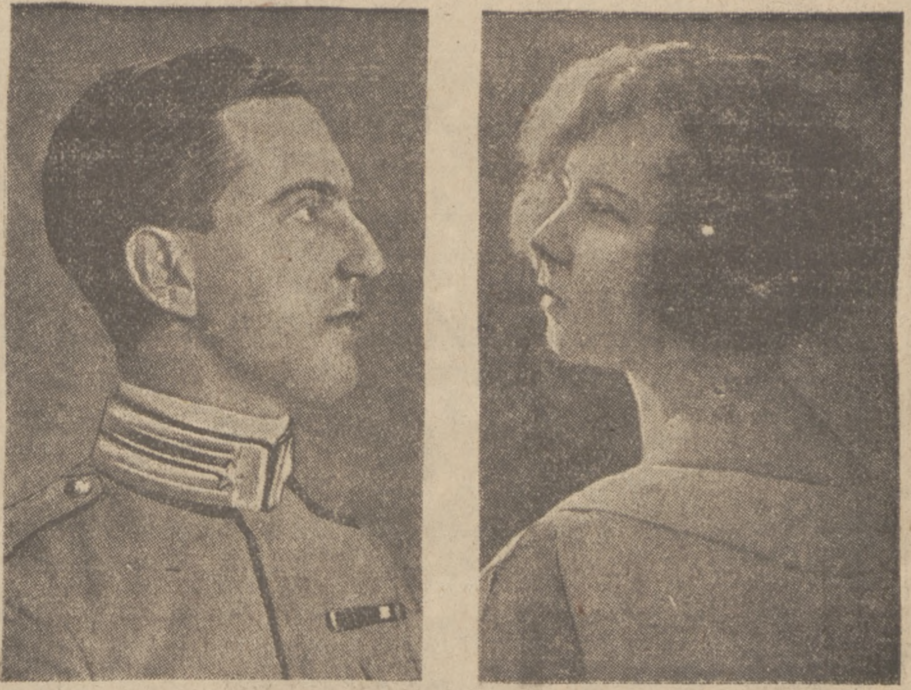
Nastroje weselne w Rzymie.



Królewna belgijska **Marja Józefa.**

W górnym rzędzie: **król i królowa włoska.** W dolnym rzędzie: **król i królowa belgijska.**

Następca tronu włoskiego Humbert.



Włoski następca tronu **Humbert**, ze swą narzeczoną, królewną **belgijską Marja Józefą.** (Najnowsze zdjęcie.)

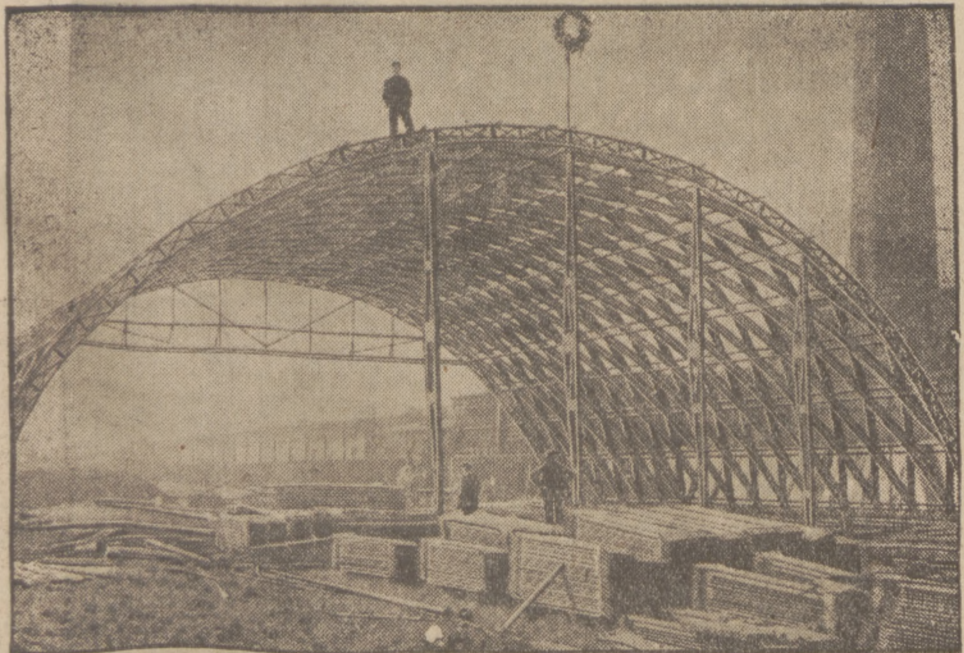


W Rzymie rozpoczęły się uroczystości weselne i trwają **już cały tydzień.** Cały Rzym przeżywa niebywałe podniecenie. W uroczystości biorą udziało prócz włoskiego domu królewskiego, król Belgji, były car Bułgarji i były król Portugalji, cała paczka byłych książąt, panujących niemieckich i austrjackich oraz książąt krwi z Francji. Ślub odbył się w środę 8 stycznia. — Obrazek nasz przedstawia historyczny powóz galowy, **którym** jechali do ślubu królowie włoscy **Albert i Wiktor Emanuel.**



Hołd ludu rzymskiego dla królewskiej pary nowożeńców.

Największa hala lotnicza.



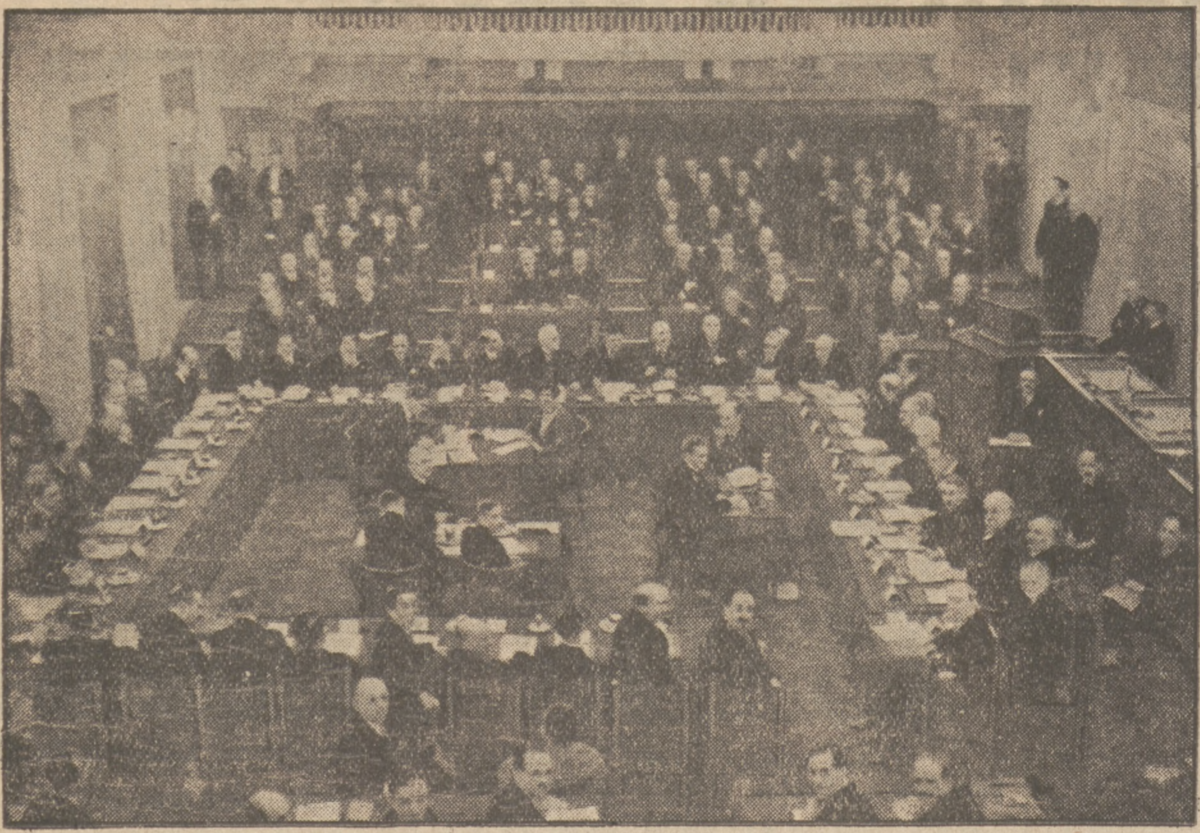
W **Desawie** wybudowały zakłady Junkersa halę lotniczą, która się może poszczycić takimi rozmiarami, że jest największą na całym kontynencie. — Takąsamą zamówił rząd angielski dla lotniska w Croydon pod Londynem.

Katastrofalne obsunięcie się ziemi



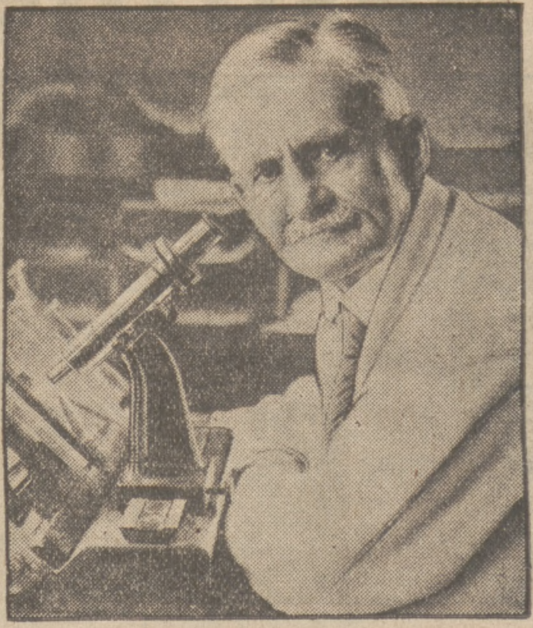
Burze, wichury i orkany szalejące od dłuższego już czasu na zachodzie Europy, a zwłaszcza na obu wybrzeżach farncuskiem i angielskiem wyrządziły niepowetowane szkody. Pod **Boulogne** (Buloń, miasto portowe w zachodniej Francji) zaczęły się obsuwać masy ziemne, tłocząc się ku wybrzeżu morskiemu. Wszystkie domy i zabudowania handlowe musiano opróżnić, bo mieszkańcom groziło niebezpieczeństwo utraty życia. — Na obrazku widzimy opróżniony olbrzymi hotel „Imperial“, koncentrujący międzynarodowe życie portu bulońskiego.

Pierwsze posiedzenie 2 konferenci w Hadze.



Środkowy czworobok zajmują od prawej ku lewej stronie przywódcy delegacji: **niemieckiej, belgijskiej, francuskiej, angielskiej** itd.

Zgon laureata Nobla.



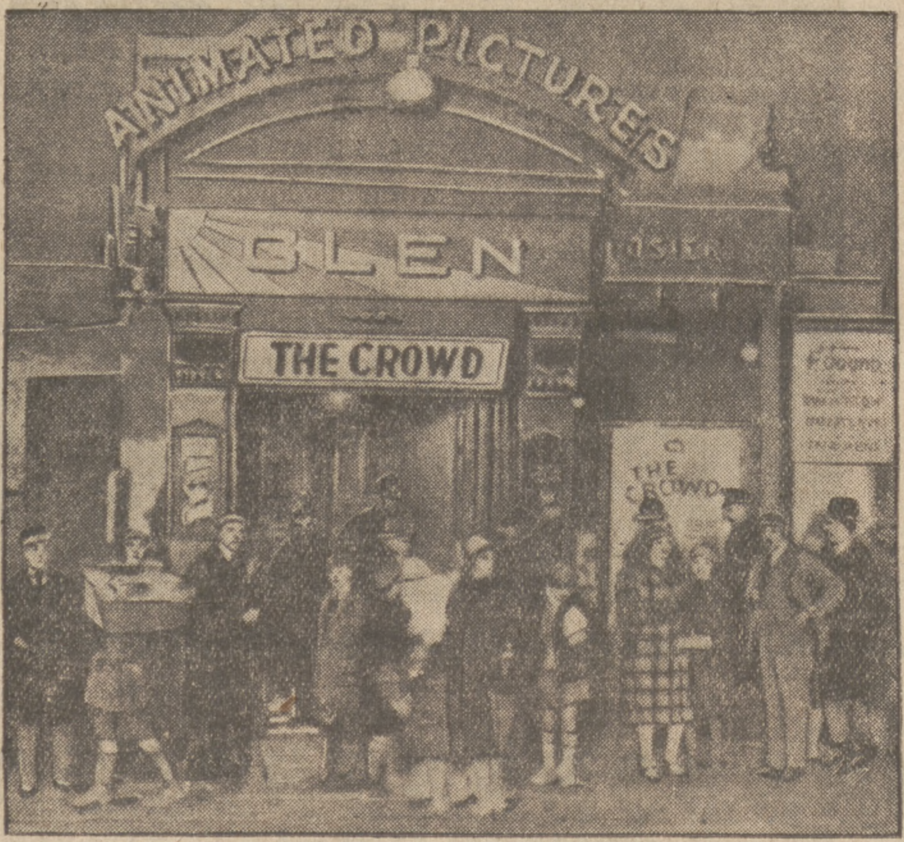
Fizyk prof. Albert A. Michelson,
który w roku 1907 otrzymał nagrodę Nobla z dziedziny fizyki, zmarł w 77 roku życia. Michelson urodził się w Niemczech i przez 40 lat wykładał fizykę na uniwersytecie chicagoskim.

Zawalisko budowy kościoła w Dortmundzie.

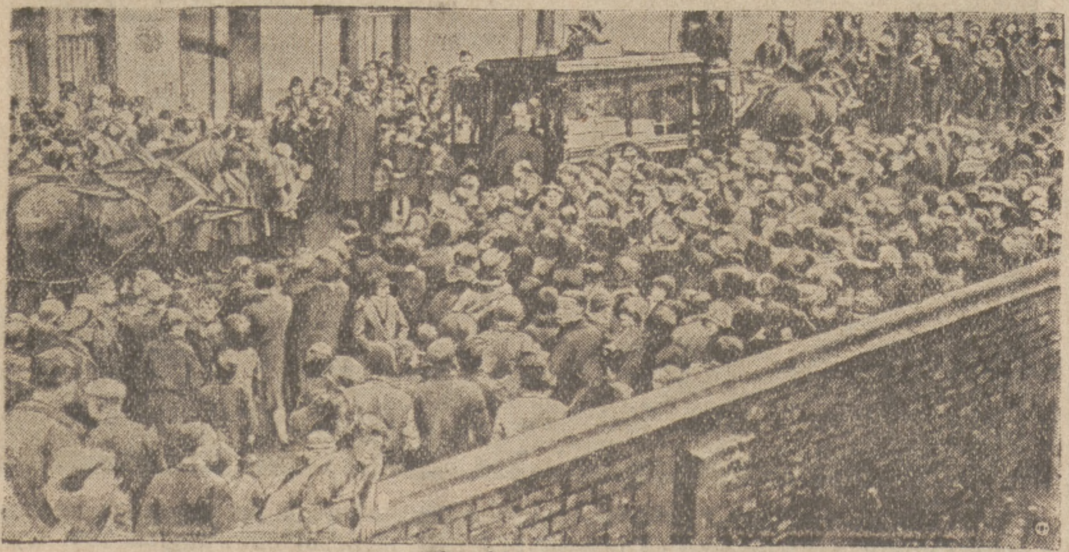


W Dortmundzie we Westfalji szalała bardzo gwałtowna wichura, która wyrządziła olbrzymie szkody. Budująca się świątynia katolicka św. Piotra - Mikołaja, której mury zewnętrzne dochodziły już do 30 metrów wysokości, zawaliła się. Rycina powyższa przedstawia zawalisko.

Katastrofalny pożar w Kinie.

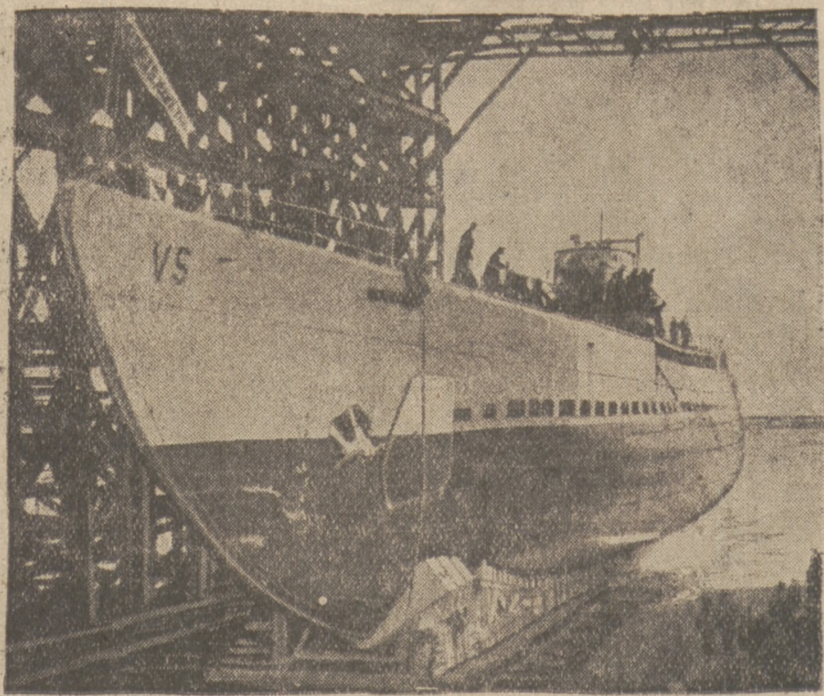


W kinie w Paisley (Szkocja), wybuchł w zagadkowy sposób pożar, przyczem 70 dzieci utraciło życie, a 37 odniosło bardzo niebezpieczne wewnętrzne obrażenia cielesne. Obrazek powyższego nieszczęścia sposobem iskrowym został roztelegrafowany po całym świecie.



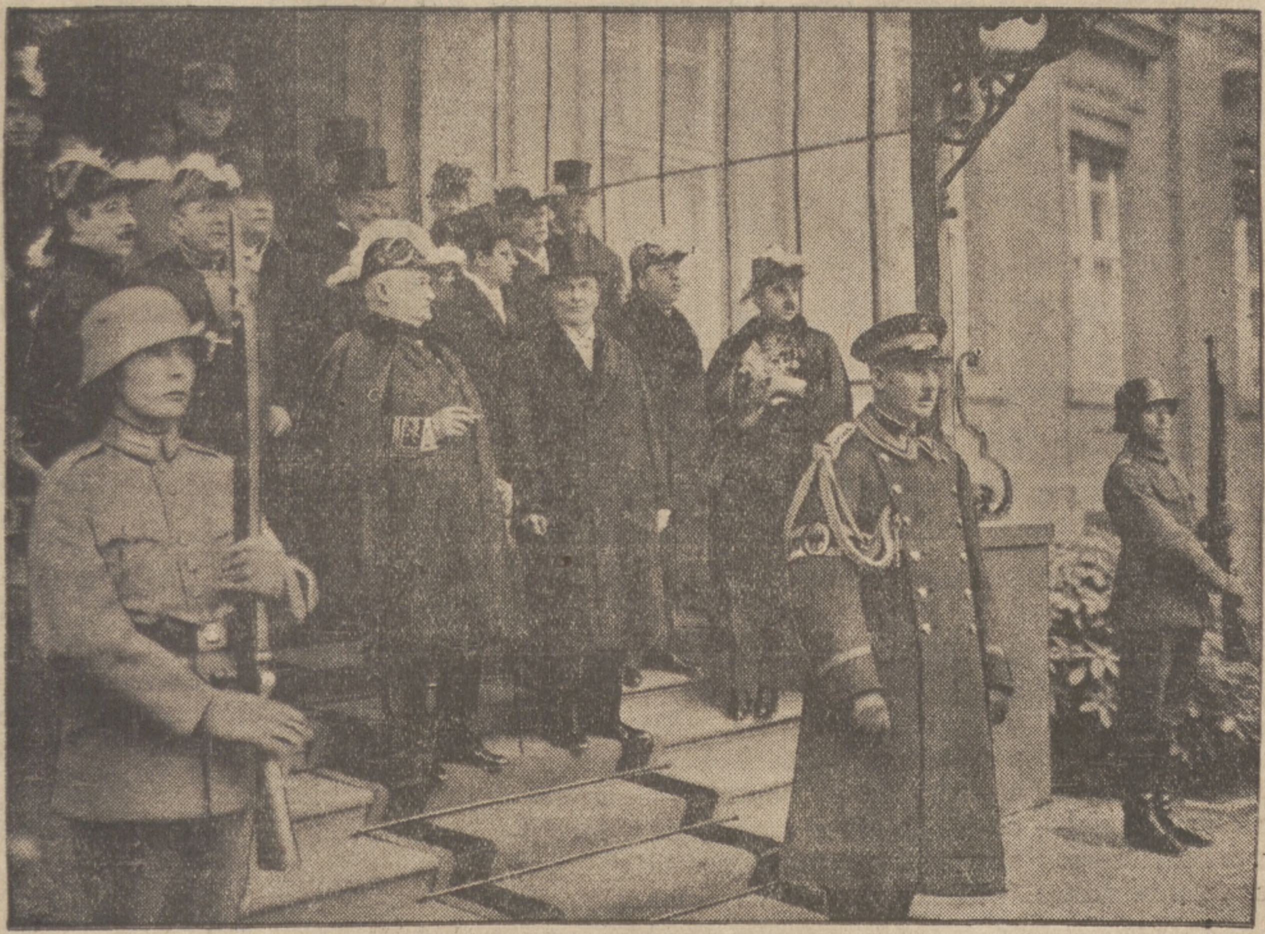
Ofiary pożarowej katastrofy kinowej w Paisley zostały na koszt publiczny pochowane. Dla stroskanych, srogim losem dotkniętych, rodziców zebrano drogą publicznej składki 5000 funtów szterlingów angielskich, t. j. coś ponad 100 tys. marek niem. lub 200 tys. złp. — Rycina powyższa jest zdjęciem orszaku pogrzebowego, w kórym wieziono 70 trumienek na kilkunastu karawanach.

Ku rozbrojeniu...



Największa i najmodniejsza łódź podwodna,
jaka zbudowana została dla marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Przyjęcia noworoczne
u prezydenta Rzeszy niemieckiej marszałka Hindenburga.



Korpus dyplomatyczny, akredytowanych przy rządzie niem. obcych państw, opuszcza po złożeniu życzeń noworocznych prezydentowi republiki niemieckiej pałac prezydenta państwa niemieckiego. W środku w pierwszym rzędzie kroczy **Shurman**, ambasador Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Kardynał Pacelli

zastępcą i pomocnikiem chorowitego Sekretarza Stanu Stolicy Świętej Kardynała Gasparri'ego.





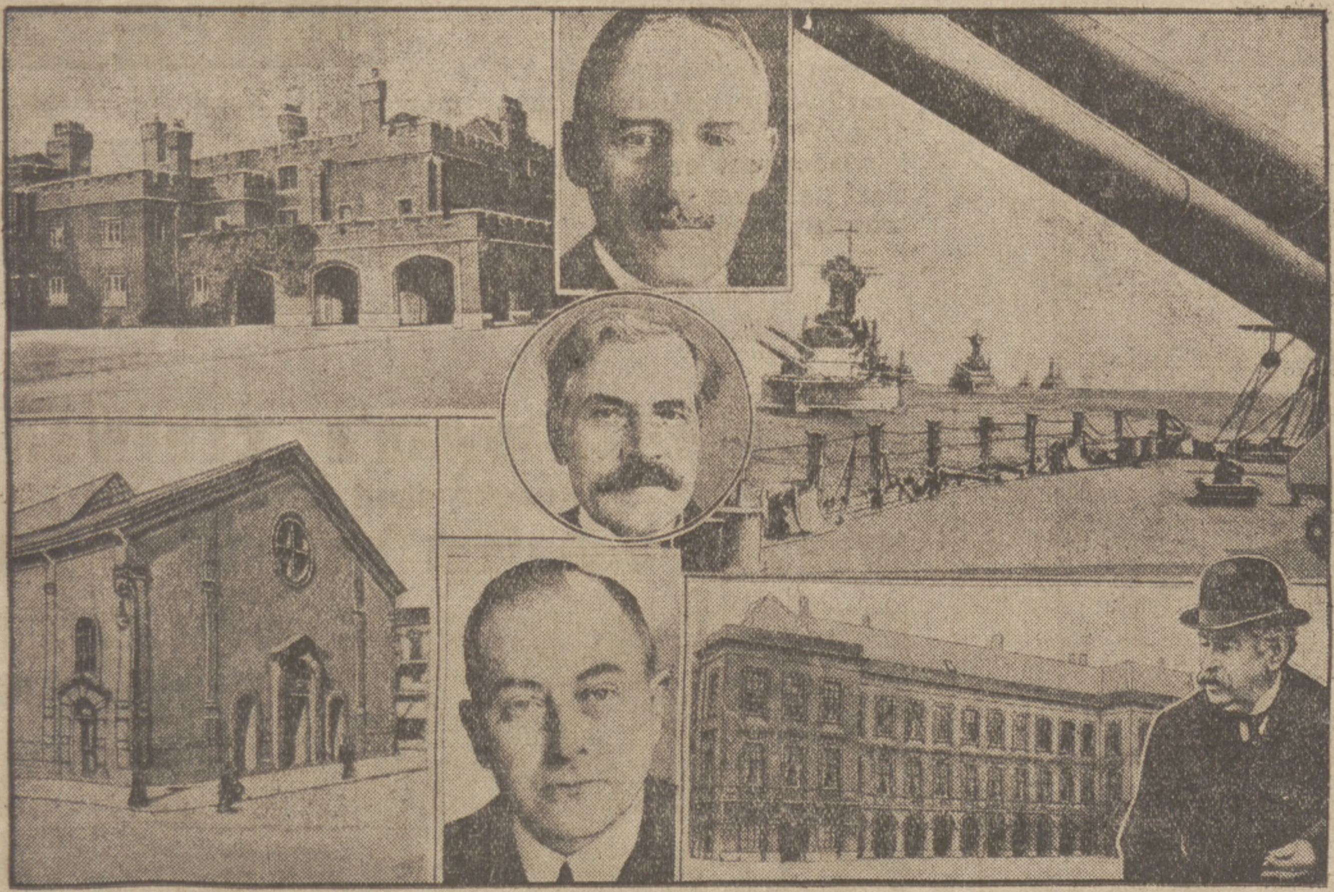
Kardynał Pacelli. Kardynał Gasparri, starzec 77-letni.

Berlińczycy urodzeni latoś w Sylwestra 1930.



W berlińskiej lecznicy położniczej urodziło się 5-cioro dzieci w nocy Sylwestrowej pomiędzy 12 a pierwszą. Na rycinie powyższej widzimy małych Sylwestrów z ich pielęgniarkami.

Styczeń 1930 — arcypolitycznym miesiącem



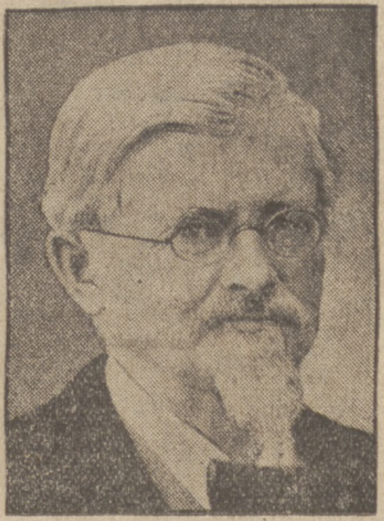
Obrazek powyższy jest alegorją międzynarodowych wydarzeń politycznych.

W górnym rzędzie widzimy gmach pałacu św. Jakóba w Londynie, podobiznę **Stimsona**, sekretarza stanu spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, poniżej podobiznę **Macdonalda, premjera** angielskiego, a po prawej stronie kilka okrętów wojennych. Jestto przenośna konferencji rozbrojeniowej, która się rozpocznie w tych dniach w Londynie, a obrady jej toczyć się będą w pałacu św. Jakóba.

W dolnym rzędzie widnieje po lewej stronie **gmach obrad** rady Ligi Narodów w Genewie, jakie się rozporzęły w święto śś. Trzech Króli; w środku niem. minister spraw zagranicznych **dr. Curtius**, przywódca delegacji niem. na drugą konferencję haską; obok niego **gmach obrad** drugiej konferencji haskiej i podobizna **Brianda**, francuskiego ministra spraw zagranicznych.

O tych wszystkich trzech politycznych zjazdach międzynarodowych podajemy w gazetach naszych codziennie obszerne, acz treściwe sprawozdania.

Zgon wybitnego mechanika



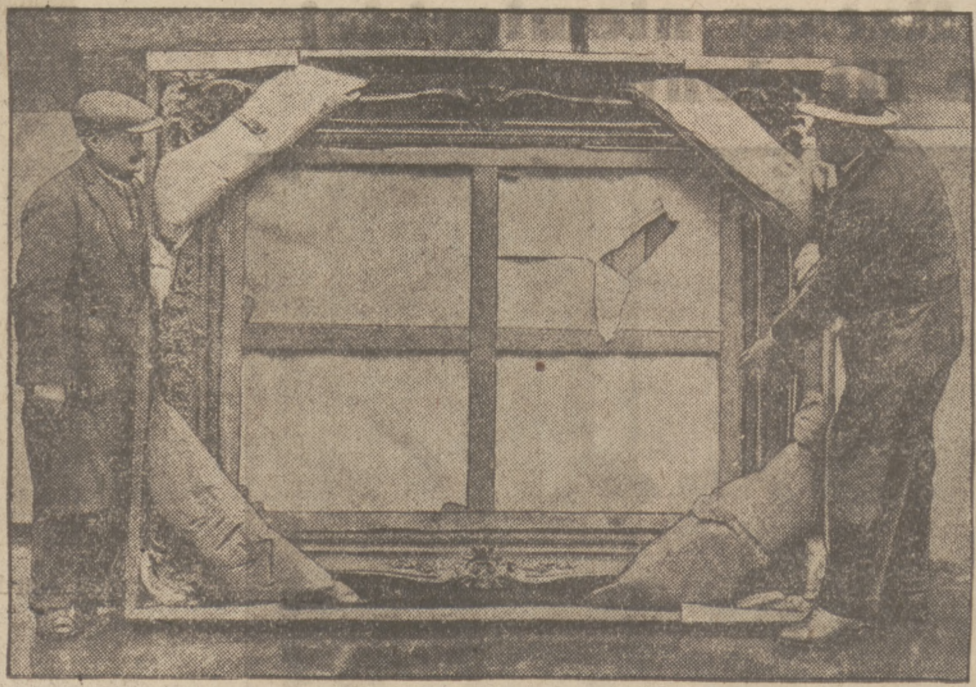
Wilhelm Maybach,

starszy radca, dr. inżynier, zmarł w Sztutgarcie w 84 roku życia. Zmarły siejszego rozwoju automobilizmu. Mayzałożył z Daimlerem podwaliny do dzibach i Daimler skonstruowali pierwsi pierwszy samochodowy motor silnikowy. Po śmierci Daimlera przerzucił się Maybach do konstrukcji motorów samolotowych i balonowych i przez nieustanne studja i próby doprowadził dzisiejsze motory zepellinowskie do ich obecnej doskonałości.

Zagadkowa kradzież sławnego obrazu wartości 150 tysięcy dolarów.



„Koncert Aniołów" Van Dycka.



Pusta rama skradzionego obrazu.

Van Dyck był sławnym malarzem-artystą; urodził się 22 marca 1599 r. w Antwerpji, zmarł 9 grudnia 1641 r. w Blackfiars pod Londynem. Do sławnych obrazów artystycznej twórczości Van Dycka zaliczają Chrystusa cierniem ukoronowanie; „Droga krzyżowa"; Chrystus na krzyżu; Niewiasty płaczą nad zbolałym Chrystusem; Zuzanna w kąpieli; św. Sebastjan; wiele portretów sławnych mężów ówczesnych oraz, jaki na powyższej rycinie widzimy „Koncert Aniołów." Obraz ten znajdował się w muzeum brukselskiem i został zakupiony przez muzeum londyńskie za 150 tys. dolarów (600 tys. marek niem. = 1 milj. 250 tys. zł p.). Obraz został starannie opakowany, a skrzynię zaplombowano. Po nadejściu do Londynu przekonali się odbiorcy, że plomby były nienaruszone, ale obrazu w ramach nie było. Najsławniejsi detektywi podjęli się wyświetlenia zagadkowej kradzieży.

Dziesiąta ofiara klątwy Tut-Ankh-Amona.



Dr. Howard Carter,

kierownik ekspedycji, która odkryła grobowiec faraona Tut-Ankh-Amona stracił życie wskutek nieszczęśliwego wypadku samochodowego w Stanach Zjednoczonych. Carter jest dziesiątą ofiarą, jaka zeszła z tego świata gwałtowną nienaturalną śmiercią. Pomiędzy ludem egipskim utrzymuje się się przesądna legenda, zapowiadająca nienaturalną śmierć wszystkim, którzy naruszyli spokój zmarłego władcy Egiptu.

Skarbiec Welfów dla Niemiec stracony.



Rada miejska Hannoweru odrzuciła wniosek, by nabyć dla muzeum miejskiego starożytny skarbiec Welfów, udzielnych książąt brunświckich. Książę brunświcki żądał za cały skarbiec, w skład którego wchodzi kompleks gmachów, pałaców, oraz bardzo cenne zbiory muzealne, 10 miljonów marek. Rycina nasza przedstawia główną część skarbca Welfów — w postaci świątyni byzantejskiej, gdzie przechowywane są najcenniejsze pokazy. Skarbiec Welfów nabyło zagraniczne konsorcjum muzealne.

Zawikłani w procesie fałszerskim.

G. Nobel jest potomkiem w prostej linji od głośnego wynalazcy dynamitu, Alfreda Nobla, sławnego twórcy fundacji wielumiljonowej, z której odsetek bywa corocznie wypłacanych kilka nagród w gotówce sławnym osobistościom, zasłużonym około nauki, wiedzy i pokoju. G. Nobel był mocno zaangażowany przed wojną w rosyjskim przemyśle naftowym. Po wymordowaniu rodziny carskiej, inteligencji rosyjskiej i zbolszewizowaniu kraju oraz zaprowadzeniu rządów sowieckich G. Nobel stracił cały majątek, przeto szukał dróg, by się na bolszewikach zemścić i władzę sowietów poderwać. Nie uląkł się nawet zamaczyć palcy w fałszowaniu pieniędzy Rosji sowieckiej, t. zw. „Czerwońców".



G. Nobel



Generał Hoffmann.

Generał Hoffmann, przewodniczący delegacji niemieckiej, biorący udział w układach pokojowych z Rosją w Brześciu litewskim, jest również w tę aferę wmieszany.

Proces o fałszowanie „Czerwońców" (pieniędzy Rosji sowieckiej) przed trybunałem karnym w Berlinie.



Na ławie oskarżonych zasiadł główny winowajca Karunidze ×. Trybunałowi przewodniczy radca sądowy dr. Waltenberger.